

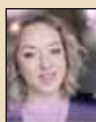
Rudnian



Nr 19 WRZESIEŃ 2024 r.



Gminne Dożynki 2024



**Oprac.
Olga Rusin-Przywara**

Szanowni Czytelnicy,

W imieniu Zespołu Redakcyjnego Stowarzyszenia „Wspólnie dla Rudnej Wielkiej” oddaję w Państwa ręce kolejny numer „Rudniana”. Mam nadzieję, że każdy w nim znajdzie coś dla siebie.

W tym wydaniu przedstawiamy dalsze losy rodziny Dąbskich, omówimy istotę i znaczenie kapliczek, które widzimy na co dzień, kronika szkolna przedstawia cały okres wojenny (1939-1945), będą też fotorelacje z przebiegu Dnia Seniora oraz Dożynek. Dużo miejsca poświęciliśmy nowo wybranej władzy, aby przedstawić osoby, które reprezentują nas w Gminie i Powiecie.

W sierpniu br. otrzymaliśmy od Sołtysa, Rady Sołeckiej i Koła Gospodyń Wiejskich wieniec dożynkowy. Jest to dla nas ogromny zaszczyt i wyróżnienie, za

które w tym miejscu serdecznie dziękuję, w imieniu własnym, jak i całego Stowarzyszenia. To dla nas wyjątkowo cenny dar, który motywuje do dalszej działalności na rzecz naszej Rudnej i jej mieszkańców.

* * *

Poniżej przedstawiamy folder ze
zbiórką na rzecz **Jakuba Dygi**. Męża, ojca,
mieszkańca Rudnej. Z całego serca pro-
simy Was o wsparcie w walce z chorobą.
Razem możemy więcej!

W lipcu 2022, tydzień przed naszym wymarzonym urlopem stało się coś, czego nie spodziewalibyśmy się w najgorszych snach.

Rafał, zawodowy kierowca, zawsze zdrowy, pozytywnie nastawiony do życia, nigdy nie skarżący się na nic, zagorzały ogrodnik i wędkarz. Nagle w trakcie pracy zasłabł prowadząc auto. Nie chcąc spowodować wypadku, zatrzymał się w ostatnim momencie i wysiadając z auta stracił przytomność.

Trafił do szpitala, gdzie zostały wykonane badania.

Diagnoza – guz mózgu.

W trybie pilnym w Zamościu wykonano ciężką operację wycięcia guza.

Potem pozostało nam tylko czekanie na wynik histopatologiczny. Niestety diagnoza okazała się jedną z najgorszych – **GLEJAK WIELOPOSTACIOWY IV STOPNIA.**

Glejak wielopostaciowy to najgorszy typ guza, który mimo wycięcia, uspiania wraca, często ze zdwojoną siłą. Leczenie jest długotrwałe i bardzo ciężkie.

Rafał przyjął agresywną chemioterapię i radioterapię. Niestety... w życiu nie zawsze idzie wszystko, tak jakbyśmy tego chcieli. Pod koniec terapii pojawiły się komplikacje. Na skutek tak agresywnego leczenia nastąpiło uszkodzenie szpiku kostnego i chemioterapia musiała zostać przerwana. Rafał kilkakrotnie przebywał w szpitalu, miał podawane leki i przetaczane osocze. Obecnie Rafał przebywa w domu – jest na rencie, często jednak pojawiają się napady padaczki, ogólne zmęczenie i wyczerpanie. Jest pod kontrolą onkologa, neurologa i neurochirurga – musi wykonywać rezonanse głowy co 3 miesiące.

Rafał to wspaniały tata 15-letniego syna i ukochany mąż. To najważniejsze role w jego życiu, które chciałby grać jak najdłużej! Spełniał swoje marzenia i realizował plany do dnia, kiedy jego życie zmieniło się bezpowrotnie, a to co miał straciło znaczenie. Zaczęła się walka o zdrowie i życie.

Rafał ma dla kogo żyć! Dlatego poddaje się zalecanych terapiom i dzielnie je znosi. Jest pozytywnie nastawiony i wierzy, że zwycięsko stoczy walkę z tym groźnym przeciwnikiem, jakim jest **glejak**.

Dlatego też nie możemy mu odebrać tej szansy!

Potrzebujemy **Waszej** pomocy, o którą z całego serca prosimy.

Zbiórkę założyliśmy, by móc opłacać dalsze leczenie **ratujące życie** Rafała. By móc opłacić leki, suplementy, wizyty u lekarzy, dojazdy i wszystko inne co dotyczy leczenia i całej skomplikowanej terapii.



Wiemy jednak, że leczenie tymi metodami jest bardzo kosztowne i nie zawsze refundowane przez NFZ. Nie chcemy, aby w tej ciężkiej walce pieniądze stały się barierą nie do pokonania. Wierzmy wszyscy, że Rafał pokona tego przeciwnika, który pojawił się i dał o sobie znać tak nagle. Całe życie przed Nim i wiele niespełnionych marzeń do zrealizowania ze swoim ukochanym Synem i ukochaną Żoną.

Rodzina i przyjaciele bardzo nas wspierają, dlatego musimy wierzyć i walczyć!

Prosimy, pomóżcie nam w tej ciężkiej walce o ŻYCIE.

Bardzo dziękujemy za każdą pomoc oraz wpłatę.

Rafał, Asia i Mikołaj

KWARTALNIK STOWARZYSZENIA
„WSPÓLNIE DLA RUDNEJ WIELKIEJ”

Rudniana

WYDAWCA: Stowarzyszenie „Wspólnie dla Rudnej Wielkiej”,
36-054 Rudna Wielka 118a, tel. 885 226 608, e-mail wspolniedlarw@onet.pl
Zachęcamy do wsparcia naszych działań, nr konta bankowego:

52 1600 1462 1819 2573 8000 0001

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Członkowie Stowarzyszenia

OPRACOWANIE GRAFICZNE: Dorota Wadiak

DRUK: DUET Drukarnia Wydawnictwo Mariusz Michalik, tel. 603 703 003

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, zmiany tytułu i redagowania. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, artykułów sponsorowanych i ogłoszeń.



Oprac.
Krzysztof
Mazur

Jak wybieraliśmy w 2024

Ostatnie miesiące upłynęły pod znakiem maratonu wyborczego. Najbardziej skomplikowanymi a zarazem najbardziej znaczącymi dla społeczności lokalnych były oczywiście wybory samorządowe, których pierwsza tura odbyła się 7 kwietnia 2024.

Wybory w gminie

Mieszkańców sołectwa oraz gminy Świlcza najbardziej frapowały wybory na wójta gminy oraz radnych Rady Gminy. W wyborach na radnych kandydatury wystawiło cztery komitety wyborcze, przy czym mandaty radnych gminy uzyskali przedstawiciele dwóch z nich tj. KWW Gmina Świlcza – Wspólna Przyszłość oraz KWW Razem dla Gminy. Na kandydatów KWW Gmina Świlcza – Wspólna Przyszłość łącznie w całej gminie zostało oddanych 3934 głosów tj. 55,56 proc. wszystkich głosów ważnych, a na kandydatów KWW Razem dla Gminy głosowało 2662 mieszkańców gminy tj. 37,6 proc. ważnie głosujących. Takie wyniki pozwoliły KKW Gmina Świlcza – Wspólna Przyszłość zdobyć 10 mandatów w 15-osobowej Radzie Gminy Świlcza.

W Rudnej Wielkiej oba mandaty do rady gminy zdobył KWW Razem dla Gminy, reprezentowany przez Piotra Wanata i Tomasza Salacha, na których łącznie głosowało 427 mieszkańców Rudnej Wielkiej wobec 293 głosów oddanych na kandydatów KWW Gmina Świlcza – Wspólna Przyszłość. Rudna Wielka w wyborach do rady gminy była podzielona na dwa okręgi wyborcze, okręg nr 5 i okręg wyborczy nr 6. Wyższa frekwencja do rady gminy była w okręgu nr 6 tj. obejmując tzw. „starą” część wsi, w której głosowało 56,2 proc. uprawnionych, frekwencja w okręgu nr 5 wyniosła 52,1 proc. uprawnionych do głosowania.

W wyborach na Wójta Gminy Świlcza w pierwszej turze wybrany został Dawid Homa zgłoszony przez KWW Gmina Świlcza – Wspólna Przyszłość, na którego zagłosowało 4763 wyborców tj. 67,03 proc. wszystkich którzy oddali głosy ważne. Dawid Homa wygrał również głosowanie w Rudnej Wielkiej otrzymując 380 głosów (52,34 proc.) wobec 346 głosów oddanych na kontrkandydata.

w powiecie...

W wyborach do powiatu rzeszowskiego swoje listy zarejestrowały trzy komite-

ty wyborcze. Najwięcej głosów poparcia uzyskała lista Prawa i Sprawiedliwości, na którą w powiecie rzeszowskim głos oddało 64,2 proc. głosujących przy frekwencji wynoszącej 54,94 proc. dało to kandydatom PiS zdecydowaną większość bo 24 mandaty w 29-osobowej radzie powiatu. Pozostałe mandaty zdobyły komitety KO-3 oraz Trzeciej Drogi – 2 mandaty.

W okręgu obejmującym Gminę Świlcza wszystkie trzy mandaty zdobyli kandydaci listy PiS (66,47 proc. głosujących) przy frekwencji 55,99 proc. czyli nieco wyższej niż średnia w powiecie. Ciekawostką była dość duża liczba (191) głosów nieważnych. Mandaty radnych powiatowych uzyskali kolejno: Tomasz Wojton (2175 głosów), Tadeusz Pachorek (1133) i Iwona Janowska (539).

Uzyskany wynik wyborczy pozwolił zwycięskiej większości wybrać nowego Starostę rzeszowskiego – Krzysztofa Jarosza, przewodniczącym Rady Powiatu nowej kadencji został ponownie wybrany Tomasz Wojton.

...w województwie

Wybory do sejmiku województwa podkarpackiego zakończyły się również wygraną komitety wyborczego PiS, który zdobył 21 mandatów na 33 mandaty sejmikowe ogółem. Pozostałe mandaty radnych wojewódzkich przypadło kolejno komitetom: Koalicji Obywatelskiej – 6; Trzeciej Drogi – 4 oraz KW Konfederacji i Bezpartyjnych Samorządowców – 2 mandaty. W okręgu rzeszowskim PiS zdobył 5 mandatów, KO – 2 a Trzecia Droga – 1 mandat.

W Rudnej Wielkiej w głosowaniu na radnych sejmiku województwa najwięcej głosów uzyskali: Karol Ożóg – 126 głosów oraz Marcin Fijołek – 120 głosów, którzy również uzyskali mandaty radnych sejmiku wojewódzkiego.

Głosowanie

do Parlamentu Europejskiego

Wybory posłów do PE odbyły się 9 czerwca 2024. Frekwencja w kraju wy-

nosząca 40,65 proc. była dużo niższa niż w ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych czy tegorocznych kwietniowych wyborach samorządowych. W gminie Świlcza frekwencja wyniosła 41,03 proc., natomiast w Rudnej Wielkiej frekwencja była istotnie wyższa od średniej krajowej i gminnej i wynosiła 45,1 proc. W kraju podział mandatów ukształtował się następująco: PO – 21, PiS – 20, Konfederacja – 6, Trzecia Droga – 3, Lewica-3 mandaty. W wyniku przeliczenia głosów na mandaty po raz pierwszy w historii głosowania do PE województwu podkarpackiemu przypadły aż 4 mandaty, które rozdzielono pomiędzy: PiS-2, PO-1 i Konfederacja – 1 mandat.

Wybory sołtysów i rad sołeckich

Finałem tegorocznego roku wyborczego były wybory sołtysów i rad sołeckich zarządzane przez Wójta Gminy na 1 września 2024. Wybory odbyły się w sześciu sołectwach gminy. W dwóch sołectwach tj. Dąbrowej i Błędowej Zgłobieńskiej wybory zostały przełożone na późniejszy termin. Statuty sołectw w Gminie Świlcza są tak skonstruowane, że wybierane są 7-osobowe rady sołeckie. W czterech na sześć sołectw w tym w Rudnej Wielkiej zostało zgłoszonych dokładnie 7 kandydatów do rad sołeckich, natomiast w dwóch sołectwach tj. w Mrowli i Świlczy kandydatów było po 12, dlatego o obsadzie tamtejszych rad decydowała kolejność kandydatów względem liczby uzyskanych głosów. W Rudnej Wielkiej do rady sołeckiej zostali wybrani: Maciej Fixa, Łukasz Jop, Grzegorz Kubicz, Agata Mytych, Tomasz Salach, Wojciech Węgrzynowicz i Jan Zajchowski, natomiast sołtysem wsi na kolejną kadencję został ponownie wybrany Tomasz Salach.

Wszystkim wybranym należy życzyć, aby zrealizowały się zamierzenia będące motywacją ich publicznej działalności i aby ich wszystkie działania były skierowane ku pożytkowi ogółu.

Krzysztof Jarosz

7 maja 2024 r. na inauguracyjnej sesji wybrano nowe władze Powiatu Rzeszowskiego. Starostą Rzeszowskim został Krzysztof Jarosz, Wicestarostą Rzeszowskim Jerzy Bednarz, zaś Członkami Zarządu Powiatu Rzeszowskiego: Jurek Faraś, Artur Szczutek i Zbigniew Sycz. Na Przewodniczącego Rady Powiatu wybrano Tomasza Wojtona.

Krzysztof Jarosz ma 38 lat, jest żonaty, ma córkę. Ukończył studia magisterskie historyczne i ekonomiczne na Uniwersytecie Rzeszowskim. W 2014 roku obronił doktorat z nauk humanistycznych. Ukończył studia podyplomowe z organizacji jednostek samorządu terytorialnego na Uniwersytecie Rzeszowskim oraz z doradztwa podatkowego na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie.

Przez prawie siedem lat pracował w rzeszowskim Starostwie Powiatowym, najpierw na stanowisku podinspektora, później dyrektora Wydziału Parku Naukowo-Technologicznego Rzeszów-Dworzysko. Był współautorem sukcesu tej strefy, miał udział w pozyskaniu kilkudziesięciu inwestorów, którzy stworzyli tu kilka tysięcy miejsc pracy.

W latach 2016-2018 był przewodniczącym zarządu Związku Gmin Podkarpacka Komunikacja Samochodowa, gdzie m.in. realizował projekt komuni-

kacyjny wartości 126 milionów złotych. Od stycznia 2021 roku był prezesem Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej (ostatnią dużą inwestycją firmy była budowa kotła na biomasę o wartości 33 miliony złotych), kierował też pierwszą w kraju samorządową spółką wodorową Hydro Sanok. Krzysztof Jarosz jest również wykładowcą Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku.

Nowy starosta interesuje się m.in. sprawami samorządowymi, ekonomią, technologiami wodorowymi, energetyką i historią. Jest autorem licznych publikacji, ostatnio wydał książkę „Rodzina odporna na kryzys”. Udziela się społecznie. Jest członkiem zarządu osiedla Boguchwała Gaj, od 2010 roku należy do Prawa i Sprawiedliwości. Jest członkiem stowarzyszenia „Sagittarius” propagującego sporty obronne i stowarzyszenia Wspólnota Samorządowa Podkarpacia, którego celem jest krzewienie wśród młodzieży postaw patriotycznych.

W latach 2010-2014 był radnym gminy Boguchwała, w ostatnich wyborach samorządach wszedł do Rady Powiatu Rzeszowskiego uzyskując 2063 głosy (prawie 25 proc. wszystkich oddanych w jego okręgu).

„Rozpoczynamy nowy rozdział w historii Powiatu Rzeszowskiego. Zabieram się do pracy, która będzie ukie-



runkowana przede wszystkim na dobro mieszkańców. Stawiam na długofalowy rozwój naszego regionu, by wśród samorządów powiatowych Powiat Rzeszowski był na czele. Zrobię wszystko, by był dobrym miejscem do życia dla wszystkich mieszkańców, od najmłodszych do najstarszych. Deklaruję otwartość na dialog i współpracę z wszystkimi, którym zależy na powiecie – powiedział starosta Krzysztof Jarosz. Zapowiedział jednocześnie ścisłą współpracę z władzami gmin wchodzących w skład powiatu, władzami samorządowymi województwa i wojewodą.

Źródło: <https://powiat.rzeszowski.pl/blog/2024/05/07/krzysztof-jarosz-nowym-starosta-rzeszowskim/>

Dawid Homa

Dawid Homa – Wójt Gminy Świlcza ma 34 lata, od urodzenia mieszka w Bratkowicach. Ukończył studia magisterskie na kierunku inżynieria środowiska Wydziału Budownictwa, Inżynierii Środowiska i Architektury Politechniki Rzeszowskiej o specjalności zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków.

Posiada długoletnie doświadczenie w działalności samorządowej. Przez 13 lat pracował w Urzędzie Gminy Świlcza na stanowiskach administracyjnych począwszy od stażysty do zastępcy kierownika referatu. Od maja 2023 roku pracował jako Kierownik Referatu Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim Boguchwała, gdzie zyskał dodatkowe spojrzenie na funkcjonowanie i zarządzanie samorządem. Dwa miesiące (listopad-grudzień 2023) pełnił ważną funkcję Wójta Gminy Świlcza,

weryfikując swoje kompetencje na odpowiedzialnym stanowisku. W czasie swojej pracy poznał społeczność i jej potrzeby oraz nauczył się, jak skutecznie działać na szczeblu zarządczym.

Dawid Homa posiada bogate doświadczenie w pracy społecznej. Przez ponad 10 lat pełnił funkcję sekretarza w LKS Bratek Bratkowice a przez blisko 7 lat funkcję Prezesa Zarządu AP Bratek Bratkowice. Przez cały ten czas pracował również jako trener i opiekun grup młodzieżowych oraz seniorów. Przez ponad 7 lat był sekretarzem Koła Wędkarskiego „Karaś” w Świlczy. Jest też członkiem Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej. Najlepiej czuje się będąc aktywnym. Pracując w samorządzie oraz udzielając się społecznie zawsze dążył do pogłębiania swojej wiedzy oraz zdobywania cennego doświadczenia.

W dniu 7 kwietnia w wyborach samorządowych uzyskał mandat Wójta



Gminy Świlcza uzyskując 4763 głosy, co przekłada się na 67,03% poparcia mieszkańców Gminy Świlcza.

Stanowisko Wójta Gminy Świlcza objął 6 maja 2024 r. po zaprzysiężeniu na I Sesji Rady Gminy IX Kadencji.

Prywatnie mąż, ojciec dwóch synów.

Seweryn Kornak

Z dniem 13 maja 2024 r. na stanowisko Zastępcy Wójta Gminy Świlcza został powołany Pan Seweryn Kornak.



Pan Seweryn Kornak ma 48 lat, jest mieszkańcem Świlczy.

W latach 2014-2018 był Radnym Rady Gminy Świlcza VII Kadencji i Wiceprzewodniczącym Rady.

Od 2002 r. do chwili powołania na stanowisko Zastępcy Wójta pracował w Urzędzie Miasta Rzeszowa i w Biurze Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta.

Jest pasjonatem wędkarstwa, lubi góry i wycieczki rowerowe

Gratulujemy i życzymy sukcesów na nowym stanowisku.

Piotr Wanat

Od 20 lat mieszka w Rudnej Wielkiej, żonaty, 56 lat, ojciec trójki dorosłych dzieci; dwóch synów; Oskara, Nikodema i córki Liwii. Żona nauczycielka historii zapalona rowerzystka i główna opiekunka psa maltańczyka, który wabi się Roki.

Piotr z wykształcenia jest nauczycielem historii, ukończył także studia z zakresu konstytucjonalizmu i zarządzania. Pracował w kilku liceach: VIII LO, LO WSiIZ, II LO.

Od 2015 roku pełni funkcję dyrektora w I Liceum Ogólnokształcącym im. Ks. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie.

Jest autorem artykułów, książek i publikacji internetowych: „Historia w świetle nowej reformy”, „Radio Wolna Europa w drodze do wolności”, „Prezydenci Polski 1922-2012”, „50 wydarzeń, które zmieniły Polskę”, „11 rzeczy, które warto wiedzieć o 11.11”. Współautor publikacji na 110-lecie II Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie, współautor publikacji „Rzeszów swoim bohaterem”. Jest egzaminatorem Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie z historii i wiedzy o społeczeństwie.

W latach 90-tych prowadził działalność handlową i marketingową uzyskując tytuł dyrektora sprzedaży.

Posiada duże doświadczenie w pracy samorządowej: przew. Rady Osiedla Króla Augusta w Rzeszowie, członek Rady Sołectkiej w sołectwie Rudna Wiel-



ka, radny, przewodniczący Rady Gminy Świlcza VII i VIII kadencji. Obecnie radny Rady Gminy Świlcza IX kadencji.

W VII i VIII kadencji Rady Gminy jako delegat reprezentował Gminę Świlcza w Stowarzyszeniu Aglomeracja Rzeszowska i Rzeszowskim Obszarze Funkcjonalnym (ROF).

Zaangażowany w działalność społeczną: Stowarzyszenia „Wspólnie dla Rudnej Wielkiej”, „Towarzystwa Szkół Twórczych”, „Stowarzyszenia na Rzecz Najstarszych Szkół w Polsce”, gdzie pełni funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

W wolnych chwilach czyta, wędruje po górach, jeździ na rowerze, śpiewa.

Tomasz Salach

Jest mieszkańcem Rudnej Wielkiej, ma 48 lat, żonaty, ojciec trójki dzieci, wykształcenie wyższe.

Działacz społeczny – sołtys sołectwa Rudna Wielka, Radny Rady Gminy Świlcza trzech kadencji, pracuje w Podkarpackim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Boguchwale – na stanowisku kierownika Działu Technologii Produkcji Rolniczej i Doświadczalnictwa.

Jest członkiem Stowarzyszenia „Wspólnie dla Rudnej Wielkiej”, członkiem Zarządu Lokalnej Grupy Działania „Trygon-Rozwój i Innowacja”, członkiem komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” w PODR Boguchwała.

Z zamiłowania rolnik, prowadzi niewielkie gospodarstwo. Najważniejszy jest dla niego prawidłowy rozwój Rudnej Wielkiej.



Woda źródłem życia

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami.

Księga Rodzaju, rozdz. 1, w. 1-2

Już w VI w. p.n.e. grecki filozof Tales z Miletu twierdził, że istotą wszystkiego jest woda, gdyż wszystko pochodzi z wody i wszystko w niej się kończy. Ciało człowieka w przybliżeniu 70% składa się z wody, a więc jest ona esencją istnienia życia. Ochrona tego cennego zasobu Ziemi stanowiła inspirację dla XXI Wojewódzkiego Konkursu Ekologicznego im. Izabeli Dąbskiej, który w bieżącej edycji odbywał się pod hasłem: „Woda źródłem życia”. Jego organizatorem była Szkoła Podstawowa im. Stanisława Dąbskiego w Rudnej Wielkiej, a honorowy patronat nad konkursem obejmowali: Wójt Gminy Świlcza oraz Podkarpacki Kurator Oświaty.

Uroczyste podsumowanie konkursowych zmagani odbyło się 25 kwietnia 2024 r. W naszej szkole spotkali się laureaci konkursu i ich opiekunowie, nauczyciele, uczniowie oraz zaproszeni goście. Byli wśród nich: pani Barbara Judkowiak – profesor Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, prawniczka patrona naszej szkoły, pani Eliza Oleszak – dyrektor Centrum Usług Wspólnych Gminy Świlcza, ksiądz proboszcz parafii pw. św. Terezy od Dzieciątka Jezus w Rudnej Wielkiej dr Wacław Sopol, pan Marcin Czech – radny Gminy Świlcza, przewodniczący Komisji Oświaty i Sportu, pan Adam Majka – dyrektor Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie, pan Zbigniew Lis – kustosz regionalnego Domu Tradycji Ludowych w Trzcianie, pani Dorota Madej – dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Świlczy z siedzibą w Trzcianie, pani Zofia Dziedzic – redaktor naczelny kwartalnika „Trzcionka”, dyrektorzy placówek oświatowych z gminy Świlcza, pani Olga Rusin – Przywara – Prezes Stowarzyszenia Wspólnie dla Rudnej Wielkiej, pani Karolina Gotkowska – członek jury konkursu, pani Ewelina Krasoń – przewodnicząca Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej im. Stanisława Dąbskiego w Rudnej Wielkiej.

Uroczystą galę rozpoczęła dyrektor Szkoły Podstawowej w Rudnej Wielkiej

– pani Małgorzata Mazepa, która powitała gości, podziękowała uczestnikom konkursu i ich opiekunom za wysiłek włożony w przygotowanie prac oraz złożyła gratulacje laureatom. Głos zabierali również zaproszeni goście, podkreślając wagę i znaczenie tematyki, jaka przyświecała XXI edycji konkursu, a uczniowie naszej szkoły ubarwili spotkanie występami artystycznym.

Zorganizowaniu konkursu o randze wojewódzkiej przyświecały cele związane z ochroną środowiska naturalnego ludzi, zwierząt i roślin. Pragniemy kształtować postawy i działania zmierzające do świadomego dbania o naszą planetę, do świadomego wykorzystywania zasobów naturalnych przez zwrócenie uwagi na kondycję hydrosfery oraz wskazanie potrzeby jej ochrony. Inspirowaliśmy do zapoznania się uczniów z fauną i florą rzek, jezior, mórz i oceanów, aby ich wychowywać w duchu poszanowania przyrody. Ciągłe podkreślamy kontynuację dziedzictwa, jakie pozostawiła następnym pokoleniom patronka naszego konkursu Izabela Dąbska. Była ona bowiem prekursorką działań na rzecz ochrony przyrody w zakresie hydrologii. Wysoki poziom artystyczny i merytoryczny prac wykonanych przez uczestników tegorocznej edycji świadczy o tym, że udało nam się zachęcić uczniów do literackiej i plastycznej aktywności twórczej, która wymagała niezwyklej wrażliwości oraz wykorzystania różnych źródeł informacji.

Najbardziej wyczekiwany momentem spotkania była prezentacja wyników konkursu w poszczególnych kategoriach, a informacje te przygotowali i podali opiekunowie – koordynatorzy poszczególnych kategorii: przedszkole i kl. „0” – pani Eugenia Stachurska, kl. I-III – pani Natalia Sobolewska, kl. IV-VI – pani Agnieszka Szostak i kl. VII-VIII – pani Bernadeta Ożóg.

XXI Wojewódzki Konkurs Ekologiczny obejmował 4 kategorie wiekowe, w których przyznano następujące nagrody i wyróżnienia:

KATEGORIA: Przedszkole, kl. 0 – konkurs plastyczno-techniczny „Była sobie kropelka wody...”

I miejsce: Natalia Wróbel, ZSZP nr 12 w Rzeszowie,

I miejsce: Amelia Bichajło, Przedszkole nr 8 w Jarosławiu,

II miejsce: Adrian Rutyna, Przedszkole nr 2 w Tarnobrzegu,

II miejsce: Rozalia Chmura, Przedszkole nr 8 w Jarosławiu,

III miejsce: Szymon Szlachta, Przedszkole Integracyjne w Dębicy,

III miejsce: Marika Słonina, Przedszkole w Górnio.

Wyróżnienia:

Rozalia Dziukiewicz, Przedszkole nr 8 w Jarosławiu,

Malwina Skrzypek, SP w Rudnej Wielkiej,

Jagoda Konieczny, Przedszkole nr 8 w Jarosławiu,

Lilia Bajek, Niepubliczne Przedszkole w Budach Głogowskich,

Zofia Latawiec, Przedszkole w Zapławie,

Izabela Trzaskuś, Przedszkole nr 1 w Dębicy.

KATEGORIA: Klasy I-III SP – konkurs plastyczny „Rzeki, jeziora, morza i oceany oraz ich mieszkańcy”

I miejsce: Maria Krwan, SP nr 2 w Przeworsku,

I miejsce: Aleksandra Depa, ZS w Budach Głogowskich,

II miejsce: Hanna Kopiec, SP w Trzcianie,

II miejsce: Milena Rząsa, SP nr 2 w Przeworsku,

III miejsce: Zuzanna Majka, SP w Rudnej Wielkiej,

III miejsce: Alicja Kobosz, ZS nr 3 w Rzeszowie.

Wyróżnienia:

Marcel Zięba, SP w Trzcianie,

Oliwia Nizioł – Szmacińska, ZS w Budach Głogowskich,

Liliana Przewłocka, ZS nr 3 w Rzeszowie,

Konrad Wróbel, ZS nr 12 w Rzeszowie,

Klaudia Iwan, SP w Starym Mieście,
Martyna Styka, NSP w Bratkowicach.

KATEGORIA: Klasy IV-VI SP – konkurs literacko-plastyczny „Wodno-bagiennie obszary Słowińskiego Parku Narodowego” – folder

I miejsce: Natalia Wrońska, SP w Woli Rzeszyckiej,

I miejsce: Rafał Matuła, SP w Raniżowie,

II miejsce: Zuzanna Pasterz ZSP nr 2 w Rzeszowie,

II miejsce: Maciej Puzio, SP w Rudnej Wielkiej,

III miejsce: Amelia Kuźniar, SP w Bziance,

III miejsce: Izabela Zagulska, SP w Trzcianie.

Wyróżnienia:

Maria Makarska, SP Fundacji „Elementarz” w Głębokiem,

Zuzanna Urbańska, SP w Rudnej Wielkiej,

Martyna Dudek, ZSP nr 12 w Rzeszowie,

Jakub Bolanowski, SP Fundacji „Elementarz” w Głębokiem,

Eryk Cypcar, SP Fundacji „Elementarz” w Głębokiem,

Natalia Daleka, SP w Rudnej Wielkiej.

KATEGORIA: klasy VII-VIII SP – konkurs informatyczny – prezentacja multimedialna „Ochrona przyrody i działalność naukowa Izabeli Dąbskiej”

I miejsce: Emilia Zmysło, SP w Trzcianie,

I miejsce: Kinga Jamróz, SP w Dzikowcu,

II miejsce: Nikola Kucharska, SP w Rudnej Wielkiej,

II miejsce: Andżelika Bełza, SP w Woli Raniżowskiej,

III miejsce: Kornelia Niemczyk, SP Sióstr Pijarek w Rzeszowie,

III miejsce: Bartosz Burek, SP w Raniżowie.

Wyróżnienia:

Agata Rzeszutek, SP w Raniżowie,

Justyna Gawęł, SP w Rudnej Wielkiej,

Weronika Kłeczek, SP w Przewrotnem,

Krzysztof Krupa, NSP w Bratkowicach,

Piotr Grzeško, SP Sióstr Pijarek w Rzeszowie,

Kamila Wróblewska, SP w Woli Rzeszyckiej.



Nagrodzeni w kategorii wiekowej Przedszkole – kl. 0.



Nagrodzeni w kategorii kl. I-III SP.



Nagrodzeni w kategorii kl. IV-VI SP.



Nagrodzeni w kategorii kl. VII-VIII SP.

Nadesłane prace konkursowe zostały poddane ocenie przez niezależne jury w składzie:

- Małgorzata Bębenek – nauczyciel plastyki w ZZSP nr 5 w Rzeszowie, doradca metodyczny z plastyki, konsultant Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli,
- Małgorzata Trawka – nauczyciel plastyki w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach,
- Małgorzata Byszuk – doradca metodyczny z języka polskiego, konsultant Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli,
- Olga Rusin – Przywara – redaktor kwartalnika Stowarzyszenia Wspólnie dla Rudnej Wielkiej „Rudnian”,
- Karolina Gotkowska – nauczyciel informatyki i techniki w Zespole Szkół w Wysokiej Głogowskiej,
- Elżbieta Czech – nauczyciel informatyki w Zespole Szkół Elektronicznych w Rzeszowie.

Nagrody i dyplomy dla laureatów poszczególnych kategorii wiekowych zostały ufundowane ze środków przekazanych na ten cel przez Gminę Świlcza oraz Podkarpackie Centrum Hurtowe AGROHURT S.A. Dziękujemy sponsorom za wsparcie naszych działań.

Woda jest źródłem życia. Antoine de Saint-Exupéry w swojej książce „Ziemia, planeta ludzi” tak o niej pisał: „Woda! Wodo, nie masz ani smaku, ani koloru, ani zapachu, nie można ciebie opisać, pije się ciebie, nie znając ciebie. Nie jesteś niezbędna do życia: jesteś samym życiem. Obdarzasz nas rozkoszą, której niepodobna pojąć samymi zmysłami. Wraz z tobą wracają nam władze, których już się wyrzekliśmy. Z twojej łaski otwierają się w naszym sercu wszystkie wyschłe już źródła. Jesteś największym bogactwem, jakiej istnieje na świecie.



Dyrekcja z nauczycielami i gościem spotkania.



Program artystyczny w wykonaniu uczniów szkoły.

Jesteś największą czułością, ty, jakże czysta w trzewiach ziemi! [...]. Czysta, nie zgodzisz się na żadną mieszaninę, nieskazitelna, nie zniesiesz żadnego fałszerstwa, jesteś zazdrośnym bóstwem... Ale obdarzysz nas szczęściem nieskończenie prostym.”

XXI Wojewódzki Konkurs Ekologiczny im. Izabeli Dąbskiej można uznać za zakończony. Nie kończy się

jednak troska nas wszystkich o wodę – źródło życia. To tylko kolejny etap, czy, odnosząc się do idei tegorocznej edycji, tylko kolejna kropla w wielkim nurcie pracy na rzecz ochrony naszej planety. Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w realizację konkursu. Liczymy na was w kolejnej jego edycji.

Oprac. Agata Micał



Wystawa nagrodzonych prac.



Oprac.
Barbara
Judkowiak

Historia Rodu Dąbskich (cz. XV^g)

Rok temu do wiosennego numeru „Rudniana” (15, s. 7-12) – w związku z przygotowaniami do ogłoszenia patronatu prof. Izabeli Dąbskiej nad wojewódzkim konkursem ekologicznym organizowanym od dwu dekad w naszej szkole – zamówiliśmy jej biogram. W tym roku na przełomie sierpnia i września mija 40 rocznica jej odejścia, które było powrotem z dalekiej Wielkopolski do rodzinnej ziemi. W swoje imieniny, 3 września 1984 roku, została pochowana w grobowcu rodzinnym w Rudnej Wielkiej. Rocznica ta jest okazją, by przypominając rudzieńskie uroczystości pożegnalne uzupełnić oficjalny życiorys wnuczki patrona szkoły i jej sylwetkę z perspektywy wspomnień, które wzbogacają wizerunek osoby.

Trudno wyczerpać zawartość teczeki w Archiwum rodzinnym, gdyż nagle i przedwcześnie odejście Izabeli Dąbskiej, zaangażowanej w rozmaite działania na wielu polach i w różnych instytucjach, zgromadziło wyjątkowo liczne grono uczestników ceremonii pożegnalnych. Podczas ich części poznańskiej 1 września 1984 roku w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza przemawiali w Collegium Minus (siedzibie Rektoratu) zarówno przedstawiciele gospodarzy, jak i goście. Na posiedzeniu żałobnym Senatu i Rady Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi w małej Auli (Jana Lubrańskiego) przypomniano drogę naukową i dorobek Izabeli głosami prodziekana Wydziału BiNoZ, wówczas docenta dr hab. Czesława Błaszaka i prof. dr hab. Teresy Krotoskiej w imieniu kolegów. Następnie w westybule wielkiej Auli przy zasypanej kwiatami trumnie rozmiar straty usiłowali ocenić i żegnać Panią Profesor ustępujący dziekan Wydziału BiNoZ, prof. dr hab. Andrzej Malinowski, profesorowie z innych jednostek i uczelni, m.in.: Michał Żurawski, Waldemar Żukowski, Zbigniew Zakrzewski oraz dr Marek Krasa w imieniu uczniów.

Dziekan pierwszego zespołu władz z wolnych wyborów (1981-1984) kierujących wydziałem w stanie wojennym mówił m.in.: „Przez całą naszą trudną kadencję [profesor Iza Dąbska] jak nikt inny spośród członków naszego wydziału bliska była władzom dziekańskim. Przychodziła często do dziekanatu, interesowała się różnymi problemami, pracą dziekanów. Pojawiała się najczęściej po to, by służyć mądrą radą. Zawsze cechował ją przy tym wielki takt, rozważa, umiar i tolerancja. Wymiar jej prawd wypływał z ducha Ewangelii,

choć niektórzy uważali być może to za naiwność. Jakże daleka była od arogancji! Z jej głosem, opiniami liczyli się wszyscy. Jej ideowi przeciwnicy, jak wolno mi sądzić, również cenili jej sposób służenia prawdzie, nauce i Ojczyźnie.

Życie śp. Profesor Izabeli Dąbskiej było przykładem pracowitości, ofiarności, oddania służbie narodowi, Ojczyźnie i nauce. Wierzyła głęboko i działała na rzecz solidarności międzyludzkiej

sowa [...] Czyny śp. Izabeli Dąbskiej pokrywały się ze słowami”. Na koniec zauważył, że jej nagle odejście przyczyniło się do tego, iż 1 września msza w kościele akademickim ojców dominikanów przy jej trumnie dla nowo wybranego zespołu rektorskiego była mszą inauguracyjną.

Prodziekan mijającej kadencji, doc. Błaszak mówił m.in. „Chciałbym w imieniu władz dziekańskich Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu im.

Adama Mickiewicza w Poznaniu pożegnać Ciebie, Kochana Profesor Izo. Wybacz nam, że nie przyjechaliśmy z tym wielkim stosem kwiatów, które otrzymałaś od wielu ludzi tyle ci zawdzięczających, ale złożyliśmy je wszystkie pod pomnikiem Ofiar 1956 roku, pod trzema poznańskimi krzyżami.

Z kwiatów przeznaczonych dla Ciebie ułożyliśmy krzyż czwarty – na ziemi, Krzyż, który pod osłoną nocy został butami zniszczony przez tych, którzy boją się tego znaku. To tam, przy tym kwietnym krzyżu, miejscu tak często odwiedzanym przez Ciebie, odśpiewaliśmy «Boże, coś Polskę...», tę Polskę, którą tak bardzo kochałaś. Nie można już nic dodać do tego, co było powiedziane o całym Twoim życiu w kościele ojców dominikanów, w auli uniwersyteckiej, ale pozwolę sobie na kilka zdań refleksji.

Profesor Izabela Dąbska postępowała w swoim życiu w myśl zasady:



w wymiarze polskim i globalnym. Głosiła ideę jedności człowieka z przyrodą. Uczyła kochać środowisko przyrodnicze człowieka, broniła je przed głupotą i arogancją człowieka. [...] Odeszła od nas wspaniała, skromna koleżanka, człowiek i uczony wielkiego formatu. Dla Uniwersytetu, środowiska botanicznego Polski jest to wielka i bolesna strata.”

Dwa dni później w Rudnej Wielkiej prorektor UAM, profesor Wojciech Stankowski, mówił m.in.: „Uważała, że czyny powinny świadczyć o człowieku, nie słowa. Gdy wymagała tego sytuacja, wypowiadała się pełnym głosem. Gdy chodziło o prawdę, była bezkompromi-

«Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj, dobro bowiem trwa zawsze i ma moc zwyciężania zła». To ona była przykładem humanizmu i to tego, który pozwala człowiekowi znaleźć swoją prawdziwą twarz, swoją godność i wiarę w siebie. Jakże to potrzebne i ważne zasady w aktualnej naszej sytuacji. Humanizm ten Profesor Dąbska wyrażała w niepowtarzalnym powołaniu, które realizowała w swym całym pracowitym a jakże skromnym życiu przez służbę człowiekowi zgodnie z nauką zawartą w encyklice papieża Jana Pawła II *Redemptor hominis* – że każdy ma własny dar, będący jego własnym powołaniem. To ona w swoim postępowaniu była solidarna w dobrym, mądrym i szlachetnym. Ta chrześcijańska służba człowiekowi uwidacznia się szczególnie w okresie wprowadzenia stanu wojennego, kiedy to Profesor Dąbska jako członek Komisji NSZZ Solidarność pomagała wielu cierpiącym i potrzebującym rodzinom internowanych i aresztowanych za przekonania.

Wrażliwa na kłopoty i cierpienia drugiego człowieka, z otwartym i życzliwym sercem dla wszystkich pomagała wielu ludziom przetrwać najtrudniejsze momenty. Trudno więc będzie nam pogodzić się z tym, że już nigdy nie usłyszymy i nie skorzystamy z rad, których tak chętnie udzielała i które były nam tak bardzo pomocne. Jej pasja i zaangażowanie we wszystkie sprawy, a szczególnie w patriotyczne wychowanie młodego pokolenia, były worem godnym naśladowania.

Całe życie Profesor Izabeli Dąbskiej można byłoby określić cytatem naszego wielkiego poety, laureata nagrody Nobla, Czesława Miłosza: «więc piszemy z wielkiej litery Prawda i Sprawiedliwość, a z małej – kłamstwo i krzywda». I taka właśnie pozostanie w naszej pamięci profesor Izabela Dąbska – solidarna w Prawdzie i Sprawiedliwości».

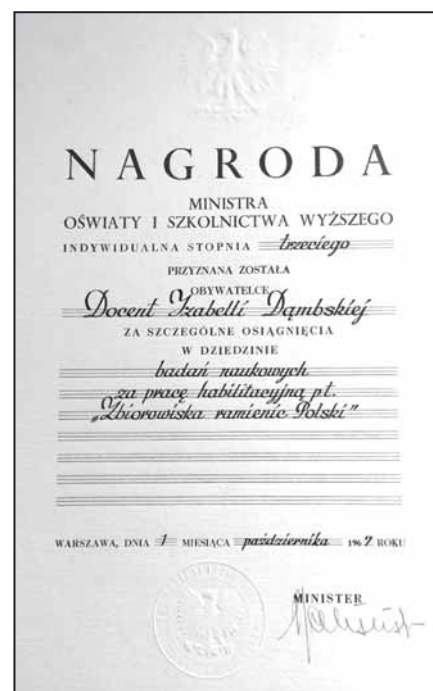
A profesor Teresa Krotoska mówiła: „Droga Izo! [...] ochronę środowiska uważałaś za swój moralny obowiązek. I to nie tylko w aspekcie ochrony świata roślin, zwierząt i krajobrazu, ale przede wszystkim w aspekcie ratowania człowieka przed skutkami skaże-

nia środowiska. Rozmawiałaś ze mną nie raz na ten temat i myślę, że bardzo bolałaś nad tym, że wśród przyrodników tak mało jest osób zaangażowanych w ratowanie środowiska. W tę pracę wkładałaś tyle energii i serca i tyle bezinteresowności. Jej przykładem niech będzie fakt, iż w krytycznym momencie poczyniłaś odnośnie tzw. Rowu Poznańskiego złożyłaś swoje pierwsze opracowanie anonimowo i bezinteresownie. Tak właśnie postępowałaś: nie Twoja osoba była ważna, nie Twoje autorstwo, ale dobro sprawy ważnej. Jakże bardzo jesteś w tym podobna do naszego drogiego wychowawcy i nauczyciela, profesora Zygmunta Czubińskiego. To Ty właśnie tak wysoko stawiałaś wartość pracy społecznej, bezinteresownej, nawet kosztem swej kariery naukowej, tak jak to robił nasz Profesor. Kochałaś młodzież, pracę z nią i dla niej. Twoja otwarta postawa i życzliwość dla ludzi wyrażała się w stosunku do studentów i magistrantów. Oddawałaś im nie tylko swoją wiedzę i czas, ale troszczyłaś się o ich przyszłość, zabiegałaś, aby każdy z nich znalazł dla siebie odpowiednią pracę. Troszczyłaś się też o studentów czy magistrantów innych Zakładów.

Był jeszcze jeden nurt zagadnień dydaktycznych, w którym dość samotnie i często chyba niezrozumiana walczyłaś o jak najpełniejszy program nauczania, szczególnie na kierunku biologii środowiskowej. Twoja chęć niesienia pomocy człowiekowi wykroczyła daleko poza mury naszej uczelni. W najtrudniejszych nawet chwilach, gdy inni poddawali się zniechęceniu, Umiałaś zawsze nie tylko dodawać ducha, ale znaleźć drogę, by służyć człowiekowi. Wielu tu obecnych na pewno nie wie nawet o Twojej wielkiej pracy społecznej dla repatriantów. [...] Gdy pierwszy zapał u innych ginął, gdy odchodzili, Ty byłaś do końca. Pamiętamy, wielu z nas pamięta, Tę zaangażowanie w pracach NSZZ Solidarność. Mniej może wiemy o Twojej działalności na rzecz pomocy dla internowanych i więzionych za swe przekonania.

Jak dawałaś radę temu wszystkim? Wiemy, gdzie szukać najgłębszego źródła Twych bezinteresownych

działań, Twojej życzliwości i troski o człowieka – w Twojej głębokiej i prostej wierze w Boga. Dziękujemy Ci Izo za świadectwo Twego życia. Za tyle dobra, ile wśród nas zostawiłaś, zasiałaś...”



* * *

Dekadę później w Wielkopolskim Parku Narodowym przygotowywano się do poświęcenia Izie pamiątkowego głazu (informowała o tym podczas rocznicowej konferencji w UAM poświęconej profesor Dąbskiej dr Alina Zwolska, społeczniczka, lekarz i działaczka ochrony przyrody). Ostatecznie do uroczystego jego odsłonięcia doszło 30 maja 1995 roku¹. W wierszu dr Zwolskiej napisanym na tę okazję uderza kontrastowanie bogatego życia opiewanej osoby z szarością wtapiającego się w ziemię kamienia:

*Szary, szary kamień, niby ziemi gruda,
nad nim buk zielone gałęzie pochyła [...] –
Mówi o człowieku, który oddał życie,
By ratować drzewa szumiące, zielone,
O takim, co bronił wód jezior jak skarbu,
By czystości toni nie już nie zmąciło.
Długie było życie owego człowieka,
A krótki jest napis, co o życiu prawi [...] –
Ale gdy księżyc wypływa zza chmury,
Rozjaśnia jezioro i wysrebrza kamień,
To głaz potężnieje, staje się olbrzymem,
W którym bije ludzkie, kochające serce².*

¹ W „Rudnianie” 15 należy więc sprostować datę poświęcenia kamienia (1994). Za omyłkę przepraszam.

² Cały tekst zob. A. Zwolska, *Kamień*, „Gazeta Puszczykowska” 1995 nr 2 (49), s. 8. Głaz znajduje się w Jeziorach przy skrócie do Stacji Ekologicznej nad jeziorem Góreckim (działała w latach od 1989 do 2022 roku jako terenowa placówka badawczo-monitoringowa, dydaktyczna i edukacyjna Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza; dziś budynkiem zarządza WPN).

Z maszynopisu ofiarowanego matce Izy, Zofii Dąbskiej, czerpiemy fragmenty wspomnień autorki wiersza: „Pierwszy raz w życiu zobaczyłam ją w tramwaju. Był to może 1948 rok, a może 1949. Zainteresował mnie skupiony wyraz twarzy dziewczyny siedzącej naprzeciw mnie. Czytała jakiś gruby skrypt. Chwilami uśmiechała się do siebie i wyglądała na człowieka szczęśliwego. Wzbudzała moją sympatię. Pomyślałam, że to pewnie studentka, która uczy się do egzaminu. Widać że nauka jest jej życiową pasją [...] Nie długo potem przedstawiono mi Izę jako młodszą siostrę Marysi, koleżanki ze studiów medycznych. Później widywałam Izę od czasu do czasu, nie przeczuwając, że kiedyś zaprzyjaźnimy się i że zbliżą nas sprawy ochrony środowiska. Kiedy na początku lat pięćdziesiątych [...] uczęszczałam na posiedzenia Rady [Wielkopolskiego Parku Narodowego] jako przedstawicielka nowo założonego Towarzystwa Miłośników Puszczykowa, zawsze spotykałam tam Izę. Była bardzo czynnym członkiem Rady Parku, a następnie przez osiem lat przewodniczącą Rady [...] aż do tragicznej śmierci.

[...] była człowiekiem o wspaniałym charakterze i gorącym sercu. Jako osoba głęboko wierząca wcielała w życie zasady Ewangelii. Służyła pomocą każdemu potrzebującemu, nie szczędząc wysiłku i poświęcając na te działania wszystkie swoje pozazawodowe chwile. Pamiętam, że nosiła ofiarnie pomoc przesiedleńcom z kresów wschodnich [...], pełniła dyżury na dworcu [...] spotykałam kiedyś późnym popołudniem Izę na ulicy Garbary w Poznaniu. Był duży mróz i ślizgawica, szła więc ostrożnie i pieczołowicie trzymała przed sobą jakąś grubo owiniętą paczkę. Okazało się, że nosiła codziennie ciepłe mleko z pobliskiego baru mlecznego dla pewnej chorej repatriantki, która mieszkała w suterenie, gdzie nie było możliwości ugotowania czegokolwiek [...]. Wolne popołudnia niedzielne Iza – wraz ze swoją wspaniałą, ogromnie dzielną mamą, panią Zofią – odwiedzała często w szpitalach i domach różne samotne i chore staruszki. O tym wszystkim dowiadywałam się przypadkowo. Iza nigdy nie chwaliła się swymi dobrymi uczynkami, a nawet nie lubiła, gdy ją chwalono.

Jej serdeczność i dobroć w stosunku do ludzi powodowały, że potrafiła

z każdym nawiązać kontakt, niezależnie od jego wykształcenia i zawodu. Była otwartą, potrafiła słuchać innych i dobrze radzić, [...] była moim niedościgłym wzorem. [...] w końcu lat siedemdziesiątych i początku osiemdziesiątych spotykaliśmy się z Izą bardzo często na licznych zebraniach protestacyjnych w różnych instytucjach naukowych i społecznych. [...] Nie miała



wolnej chwili dla siebie. Popołudnia i wieczory zajmowały prace charytatywne. Rano i przedpołudnie wypełniały nie tylko dydaktyka i praca naukowa, ale także dreptanie po urzędach i wyczekiwanie na różnych «dostojników». Iza umiała być cierpliwa. Gdy pewien dygnitarz robił wyraźne uniki przed panią profesor i udawał, że jest nieobecny w urzędzie, Iza oświadczała [sekretarce] spokojnie: «To ja tu poczekam», następnie siadała u niej lub na korytarzu i tak antyszambrując nieraz przez kilka godzin czytała jakąś naukową pracę. W końcu dygnitarz «pękał», zjawiał się i znajdował czas dla pani przewodniczącej Rady Parku.

Jako działacz ochrony przyrody nauczyłam się od Izy bardzo wiele. Przede wszystkim tego, że trzeba być cierpliwym i wytrwałym. Iza mawiała: «Kropla drąży kamień». Iza nauczyła mnie, że zawsze należy wysłuchiwać racji strony przeciwnej i umieć zjednywać sojuszników dla własnych przekonań».

Nieprzypadkowo „Gazeta Puszczykowa” w cyklu *Patronowie puszczykowskich ulic* w roku 1991 zamieściła artykuł właśnie A. Zwolskiej: *Prof. dr. Izabela Dąbska* (nr 15/16, s. 11). Nawiązuje on do faktu, iż 1. stycznia 1989 roku w życie weszła uchwała Miejskiej Rady Narodowej w Puszczykowie podjęta na wniosek Towarzystwa Przyjaciół Puszczykowa na XXIV sesji 20 IV 1988 roku o nadaniu imienia profesor Izabeli Dąbskiej ulicy wiodącej przez las od Wczasowej w stronę Warty – ówczesnie do Muzeum Przyrodniczego, które mieściło się w latach 1952–1998 w budynkach przy dawnym Domu Zdrojowego (po II wojnie ośrodku Funduszu Wczasów Pracowniczych). Szkoda,

że dziś wycieczki już nie uczęszczają ulicą prof. Dąbskiej, gdyż Muzeum Przyrodnicze przeniesiono na parter siedziby Dyrekcji WPN (obecnie w pałacu po Arturze Greiserze, hitlerowskim namiestniku tzw. Kraju Warty...).

A zatem mieszkańcy Rudnej mogą być dumni, że urodzona tutaj Izabela Dąbska nie przyniosła wstydu swej rodzinnej ziemi, a nawet może inspirować jako wzór życiowej dzielności oraz społecznego zaangażowania. Niechaj młodzi ekolodzy idą w jej ślady...



Razem możemy więcej i lepiej

Dnia 26 kwietnia 2024 roku odbyło się spotkanie stowarzyszeń Wspólnie dla Rudnej Wielkiej i Rudniane z udziałem przedstawicieli starostwa powiatowego, rady gminy i jej władz w związku z coraz większym zaniepokojeniem postępującą degradacją krajobrazu historycznego w centrum wsi i zabytkowego zespołu podworskiego, zasobów starodrzewu w parku, brakiem jego rekultywacji oraz działań ratunkowych i zabezpieczających wpisane do rejestru zabytków budynki (dwór i dawna stajnia, służąca w po 1950 roku tuczarni trzody chlewnej), a także rozwojem „Parku przemysłowego” w ser-



cu zespołu o wartościach historyczno-estetycznych oraz potencjale kulturowo-rekreacyjnym dla mieszkańców! Działalność produkcyjno-przemysłową trudno uznać za neutralną dla zabytkowego otoczenia i jego sąsiedztw, abstrahując od zagrożeń dla równowagi środowiska naturalnego. Styk strefy ochronnej parku z Obszarem Natura 2000 Mrowle Łąki został ostatnio naruszony przygotowaniami pod inwestycje, które nadto odcięłyby korytarz z parku na łąki. W związku z zadeklarowanym już w 2023 roku zainteresowaniem gminy i wizytami w Rudnej przedstawicieli Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków dyskutowano o możliwościach wpływu na rozwój sytuacji w tym miejscu. Warto sobie uświadomić nieco szersze i bardziej dalekosiężne, choć dość oczywiste, perspektywy. Presja strefy przemysłowej Dworzysko oraz budowy Szpitala Uniwersyteckiego z innej strony wsi ograni-

czają ruralistyczny krajobraz i będą zmniejszały warunki środowiskowe życia tutaj w kolejnych dekadach. Zanika unikalny charakter wsi współegzystującej niegdyś z częścią dworską. Poświadcza go jeszcze jej układ i ostatnie drewniane budynki (rejestrowane w Narodowym Instytucie Dziedzictwa wymagają szczególnej pieczy) oraz zespół parkowo-dworski, dla którego osie widokowe wyznacza aleja lipowa i perspektywa znad Czarnej (Mrowli). Tamtejsze łąki są przedpoiem z szerszą perspektywą na większą przestrzeń zielonej, odbudowywanej bioróżnorodności i obszarem możliwości rencyjnych (warto zadbać o byłe stawy).

Przez ostatnie lata w planach rewitalizacyjnych gminy znalazło się kilka projektów, z których jesteśmy dumni, ale Rudna Wielka, mimo deklaracji w dokumentach strategicznych ochrony zabytkowej substancji i krajobrazu, czeka dopiero na swoją kolej. Teraz czas dla Rudnej Wielkiej, póki jest co ratować...

Gościem spotkania była obecna w Rudnej Wielkiej z okazji rozstrzygnięcia organizowanego przez naszą szkołę Podkarpackiego Konkursu Ekologicznego im. Izabeli Dąbskiej jej siostrzenica, wnuczka Zofii i Stefana Dąbskich, Barbara Judkowiak. Przedstawiła ona prezentację *Panie z dworu w Rudnej Wielkiej*, wspominając nie tylko swoje prababki, ale też panie, które pracowały we dworze. Pamiątki i fotografie oraz związana z nimi opowieść odsłoniły możliwości rekonstrukcji miejscowej tożsamości historycznej, która wpisuje się też w szersze konteksty. Uczestnicy spotkania mogli otrzymać od Stowarzyszenia Wspólnie dla Rudnej edycję *Wierszy młodzieńczych* Izydory Dąbskiej z lat 1918-1919.

Dziękujemy Pani profesor za to spotkanie i nieustanne wsparcie jakie od Pani otrzymujemy.

Oprac. Olga Rusin-Przywara



Kraków 2.10.1948 r. Zofia z Krzeczunowiczów (córka Aleksandra, siostra Kornela juniora) i Stanisław Milewscy po ślubie.

Fot. ze zbiorów prywatnych

Artur Szary

Stanisławowi Milewskiemu
(nad grobem w Świlczy)

Ach, gdzież są te kwiaty?
Konwalie i róże...
Gdzież te dobre oczy
Babuni, jej głos...
Razem w te zaświaty
Wstąpiliśmy. W chmurze,
Dywanem barw krocząc,
Niepomni na los!
Ach, żeby tak w barwę
Wiosny być odzianym!
Pod głową mieć łąki
Rudzieńskie i las.
Poświatą tak białą,
Wśród traw nieprzebranych,
We mgłę powstający
W niebiański ten czas!

Świlcza 2019 r.



Syn Marii z Dąbskich z Rudnej Wielkiej, Stanisław Milewski.

Fot. ze zbiorów prywatnych

Zamknięcie krypt grobowca rodziny Dąbskich w Świlczy, 25.04.2024 r.

Przy okazji wizyty w Świlczy Pani Profesor Barbary Judkowiak z Poznania – przedstawicielki rodziny Dąbskich – odbyło się zamknięcie krypt grobowca ziemiańskiej rodziny hrabiów Dąbskich h. Godziemba – właścicieli majątku dworskiego Rudna Wielka oraz rodzin spokrewnionych (Trzecieckich h. Strzemię i Milewskich h. Korwin). Zamknięcie włączów do krypty jest rozpoczęciem kolejnego etapu renowacji grobowca, którego realizatorem jest Towarzystwo Przyjaciół Świlczy.

Zarząd TPŚ składa podziękowanie dla Samorządu Gminy Świlcza (prace wykonane przez grupę pod kierownictwem Pana Ryszarda Chmaja oraz wsparcie GCKSiR Pana Adama Majki), a także dla Pana Zdzisława Pachorka (usługi dźwiękiem) za pomoc w tej części przedsięwzięcia.



Podziękowanie

składamy również ks. Arturowi Michalskiemu z parafii Świlcza za modlitwę i poświęcenie krypt odnawianego grobowca.

W krypcie umieszczono pamiątkowy wieniec ufundowany przez Potomków rodziny Dąbskich, a wykonany w pracowni florystycznej Pana Piotra Marca w Zamościu. W uroczystości udział wzięli: Pani Profesor Barbara Judkowiak, ksiądz Artur Michalski, Artur Szary, Adam Majka, Olga Rusin-Przywara, Wojciech Węgrzynowicz i Zdzisław Pachorek.

Oprac. Towarzystwo Przyjaciół Świlczy

Pan Artur Szary, Prezes przyjaznego nam Towarzystwa Przyjaciół Świlczy, zechce przyjąć serdeczne wyrazy wdzięczności za kilkuletnie już i tak skuteczne starania o renowację grobowca Dąbskich na cmentarzu w Świlczy – Barbara Judkowiak z rodziną.

Pomnik w postaci krzyża nad kryptą grobową zniesiono na cmentarzu wówczas dla Rudnej parafialnym w Świlczy w 2 połowie XIX wieku, na długo zanim udało się powołać parafię w Rudnej i urządzić miejsce grzebalne. Młoda Zofia z Trzecieckich Dąbska wzniosła go, gdy po kilku zaledwie latach małżeństwa musiała pochować swego męża, Józefa Dąbskiego zmarłego w 1869 roku. W kolejnych dekadach przeżyła dwie tragedie: w roku 1884 do grobowca w Świlczy składała trumnę z ukochaną, czternastoletnią (urodzoną już po śmierci Józefa), najmłodszą córką, Zosią, a w roku 1891 odbył się w Świlczy pogrzeb starszej – Marii Milewskiej. Kil-

ka lat później Zofia pochowała w Świlczy matkę, Marcelinę z Jędrzejowiczów Trzeciecką (zm. w 1895 r.) i ojca Stanisława Trzecieckiego, który wiele lat wcześniej, jeszcze w 1855 r. osierocił ją jako nastoletnią dziewczynkę, gdy nie powrócił nieestety z kuracji w austriackim Gastein.

Zofia Dąbska zajmowała się w Rudnej dwójką małych dzieci osieroconych przez Marię Milewską i później pomagała zięciowi, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, w ich wychowaniu, gdy kształciły się w Krakowie. Młodszy z rodzeństwa Stanisław był bardzo przywiązany do babki; mieszkał z nią w Rudnej Wielkiej w drewnianym domku w parku przy dworze (dokąd się usunęła, gdy ożenił się jej syn i młodzi państwo Dąbscy, Stanisław i Antonina, zarządzali majątkiem). W 1929 roku senator Dąbski sprowadził z Kijowa prochy swego szwagra Józefa Milewskiego, który zmarł tam podczas rewolucji w 1917 roku jako zakładnik wzięty ze Lwowa. Złożono je w krypcie pod krzyżem Dąbskich obok trumny jego żony. Stanisław Milewski rok po tej ceremonii pochówku ojca przeżył boleśnie odejście wiekowej babki Zofii, która oczywiście spoczęła w grobowcu ze swymi bliskimi. Żało-

bę przepracowywał w wierszach. Jeden z nich może wskazywać, że wokół krzyża rosły wówczas konwalie. Stanisław ożenił się bardzo późno, w 1948 roku z Zofią Krzeczunowicz. Zmarł dzień lat później i został pochowany w Świlczy, obok niego w 1983 roku – jego żonę.

Konwalie

mojej śp. Babuni poświęcam

Zerwany białej konwalii kwiat
Przepyszną wonią zmysły raduje,
Marzy się dawny szczęścia świat,
Fantazja wspomnień przedziwo snuje.

Na wiosnę cudne konwalii kwiaty
Jak od niechcenia zakwitły sobie,
Nocą je zrywał Anioł skrzydlaty,
Kładzie na naszej Babuni grobie.

Na grobie piękne konwalie rosną,
Biało-zielonym błyszczą dywanem.
Pragnę jak Ona umierać wiosną,
Pod konwaliowym spocząć kurhanem.

Pragnę jak Ona umierać wiosną,
Gdy białe kwitną konwalii kwiaty,
Gdy wszędzie, wszędzie konwalie rosną
W inne nieznane odchodzić światy.

18 maja 1930 r.



Oprac.
Janina
Godlewska

„RUDNA DZIŚ ŚWIĘTUJE, NASZ SENIOR GRILLUJE”!

8 czerwca 2024 roku w słoneczne sobotnie popołudnie w wiacie grillowej przy stadionie w Rudnej Wielkiej Stowarzyszenie „Wspólnie dla Rudnej Wielkiej” zorganizowało wyjątkowe święto dla Seniorów. W tym roku hasło przewodnie tego niezwykłego dnia, który wyrażał najgłębszy szacunek i podziękowanie dla osób starszych, brzmiało: „Rudna dziś świętuje, nasz senior grilluje”. Partnerami w organizacji wydarzenia byli: Gmina Świlcza, Starostwo Powiatowe w Rzeszowie oraz IPN Oddział w Rzeszowie.

Spotkanie z tak zacnymi i licznie zgromadzonymi gośćmi zaczęło się od przywitania uczestników zgromadzenia przez Janinę Godlewską i Piotra Wanata, który także całe wydarzenie ze swadą i humorem poprowadził. Popłynęły życzenia dla Seniorów. Podkreślano, jak ważna jest ich rola w społeczeństwie, a багаż doświadczeń bezcenny. Seniorzy są nie tylko źródłem różnorodnej wiedzy, ale także w ogromnej mierze wpływają na kształtowanie lokalnego społeczeństwa i kolejne pokolenia.

Na spotkaniu obecni byli również przedstawiciele władz samorządowych, którzy złożyli szczerze życzenia przybyłym

seniorom. „Chcę podziękować wam za waszą pracę, doświadczenie, kultywowanie tradycji, oby jesień życia była dobrym czasem do realizacji marzeń, dzielenia się życiową wiedzą z dziećmi i wnukami, oby wszystkie wasze potrzeby i oczekiwania były spełniane. Zależy nam na tym, żeby seniorzy w naszej gminie byli aktywni, ciekawi świata i bezpieczni” – mówił na uroczystości Wójt Gminy Świlcza, pan Dawid Homa, który życzył seniorom długich lat wypełnionych zdrowiem, radością i uśmiechem.

Stowarzyszenie „Wspólnie dla Rudnej Wielkiej” na czele z jej prezes panią Olgą Rusin – Przywarą przygotowało bogaty i atrakcyjny program różnorodnych rozrywek. Takie spotkanie to doskonała okazja do nauki pierwszej pomocy. I tak wykwalifikowani ratownicy: Dawid Wojton – ratownik medyczny; Bartosza Gargała – student ratownictwa medycznego; Łukasza Dubiel – ratownik KPP i January Półtorak – ratownik medyczny zaprezentowali seniorom podstawowe zasady udzielania pierwszej pomocy w nagłych stanach zagrożenia życia. Celem pokazu było uświadomienie, jak bezcenna może być ta umiejętność, która bardzo często ratuje życie poszkodowanym. Seniorzy mogli nawet przećwiczyć i praktycznie sprawdzić swoje umiejętności.

Na spotkaniu goszczono także funkcjonariuszy Posterunku Policji w Trzcianie, którzy w ramach kampanii „Bezpieczny Senior” opowiedzieli naszym uczestnikom o niebezpieczeństwach czyhających na osoby starsze ze strony oszustów.

W niezwykle bogatym programie artystycznym nie mogło zabraknąć loterii fantowej, śpiewu i tańca. W muzyczną podróż z wykorzystaniem akordeonu zabrał uczestników pan Mariusz, który akompaniował przy śpiewaniu pieśni biesiadnych. Ozdobą wydarzenia był występ chóru mieszanego złożonego z członków Stowarzyszenia, którzy intonowali poszczególne utwory i skutecznie zachęcali zebrane towarzystwo do wspólnego muzykowania.

Na pięknie przystrojonych polnymi bukietami stołach przygotowano dla wszystkich poczęstunek, pyszne grillowane kiełbaski i kaszanki oraz przeróżne smakowite słodkości. Serwowano kawę, herbatę i inne napoje. Nie zabrakło dobrej zabawy, ciekawych rozmów i quizów ze znajomości historii Rudnej Wielkiej. Spotkanie należy zaliczyć do udanych, bowiem skończyło się w późnych godzinach nocnych.

Na zakończenie prezes Olga Rusin-Przywara powiedziała: „Dziękuję wszystkim za pomoc w organizacji spotkania. Wszystkim Seniorom raz jeszcze składamy serdeczne życzenia wszystkiego najlepszego. Mamy nadzieję, że wydarzenie to pozwoliło Państwu na spotkanie się w gronie znajomych, przyjaciół i już wszystkich serdecznie zapraszamy na ponowne spotkanie w przyszłym roku! Dziękujemy za tak liczną frekwencję i życzymy dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności”.

Stowarzyszenie Wspólnie dla Rudnej Wielkiej oraz Wójt Gminy Świlcza serdecznie zaprasza wszystkie osoby 60+ na:

DZIEŃ SENIORA

RUDNA WIELKA 2024

8 CZERWCA

START: OD GODZ. 16:00

**MIESCE: WIATA GRILLOWA
PRZY STADIONIE SPORTOWYM
W RUDNEJ WIELKIEJ**

W PROGRAMIE M.IN.:

- PRELEKCJA POLICJI NT. BEZPIECZEŃSTWA SENIORA WOBEC ÓWCZESNYCH ZAGROZEŃ
- POKAZ UDZIELANIA PIERWSZEJ POMOCY PRZEDMEDYCZNEJ PROWADZONY PRZEZ RATOWNIKÓW MEDYCZNYCH
- WSPÓLNA BIESIADA
- LOSOWANIE CENNYCH NAGRÓD WŚRÓD UCZESTNIKÓW
- KIEŁBASKA Z GRILLA, CIASTO

WSTĘP WOLNY

Rudna dziś świętuje – nasz Senior grilluje!

Partnerzy:
Gmina Świlcza
Starostwo Powiatowe w Rzeszowie
IPN Oddział w Rzeszowie



Od lewej: Agata Mytych, Piotr Wanat, Olga Rusin-Przywara, Dawid Homa



Gości powitali: Janina Godlewska i Piotr Wanat



Dawid Homa i Jan Zajchowski (nagroda zdobyta)



Nauka pierwszej pomocy – w roli głównej Teresa Urban



Z ekipą ratowników



Uśmiech jest najważniejszy



Zostaliśmy „pouczeni”



To nam w duszy gra...



Zespół wokalny w akcji



Frekwencja doskonała



Wszystkiego smacznego



Było wiele tematów do omówienia

Turniej Sołectw





TURNIEJ SOŁECTW

W niedzielę 21 lipca na stadionie w Rudnej Wielkiej odbył się zorganizowany przez Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie Turniej Sołectw Gminy Świlcza pod patronatem honorowym Wójta Gminy. W turnieju wzięły udział następujące sołectwa: Bratkowice, Dąbrowa, Mrowla, Rudna Wielka, Świlcza, Trzciana i Woliczka.

Pierwszą konkurencją na czas było przejechanie na „platformie” wyznaczonego toru. Czterech zawodników znajdowało się na platformie, a jeden przekładał belki. Wcale nie było to łatwe zadanie, a zawodnicy musieli sporo się natrudzić, aby nie dostać punktów karnych. Druga konkurencja to chodzenie po skrzynkach – zawodnicy przechodzą tor przekładając kolejne skrzynki. Hula-hop to konkurencja, w której zawodnicy trzymając się za ręce przechodzą kolejno przez obręcz i tu bardzo liczyła się pomysłowość zawodników. Czołg to konkurencja polegająca na pokonaniu toru wewnątrz plandeki ściśle ze sobą współpracujących dwóch osób. Kolejną konkurencją było szycie, w której rozpoczynając od nawleczenia nitki na igłę trzeba było zszyć dwa jednakowe kawałki materiału z trzech stron tworząc tzw. kieszonkę, z której nie mógł się wysypać umieszczony tam piasek. Kolejną konkurencją był wyścig na piłkach skoczkach. Należało skakać na piłce pokonać wyznaczony tor omijając pacholki. Strongman to konkurencja w której jak najszybciej należało przenieść z linii star-

tu do mety piłeczkę pingpongową na łyżce, worek z kamykami i dwie kłody i tu oprócz szybkości liczyła się też siła. Ostatnią konkurencją była gra w zbijaka, która polegała na rzucaniu piłki do przeciwnika, aby nie mógł jej złapać,

tości 7000 złotych na potrzeby sołectwa. Drugie miejsce zdobyło sołectwo Mrowla otrzymując puchar i voucher o wartości 5000 zł. Ostatni puchar i voucher o wartości 3000 złotych zdobyło sołectwo Woliczka.



gdyż wtedy odpadał z konkurencji. Konkurencje sprawiły wiele radości zarówno uczestnikom jak i widzom, czyli jak zawsze najważniejsza była dobra zabawa. Najlepsze okazało się być sołectwo Rudna Wielka, otrzymując z rąk Wójta Dawida Homy puchar i voucher o war-

Pomiędzy konkurencjami odbył się występ grupy reprezentacyjnej Zespołu Tanecznego Koloret, który wystąpił w dwóch układach i grupy średniej z Bratkowic. Obie grupy prowadzi instruktor GCKSiR Ewa Chmaj.

Odbył się również konkurs na najlepszą, najsmaczniejszą potrawę pomiędzy Kołami Gospodyń Wiejskich. Pannie z Błędowej Zgłobieńskiej, Bratkowic, Dąbrowy, Mrowli, Rudnej Wielkiej, Świlczy, Trzciań, Trzciań Słotwinki i Woliczki przygotowały pyszności, spośród których trudno było wybrać najlepszą. Każde Koło z naszej Gminy z rąk Wójta Dawida Homy i zastępcy Seweryna Kornaka otrzymało voucher o wartości 500 złotych.

Wszystkie nagrody i vouchery zostały ufundowane przez Wójta Gminy Świlcza.

Na zakończenie Turnieju Sołectw odbyła się potańcówka z zespołem „Klimat”.

Źródło: <https://gckswilcza.pl/2024/07/22/turniej-solectw/>

Zdjęcia ze strony GCKiS w Świlczy z siedzibą w Trzcianie





Oprac.
Bogusław
Orchowski-Kula

KRZYŻE, FIGURY I KAPLICZKI PRZYDROŻNE

Figury, kapliczki i krzyże przydrożne są nieodłącznym elementem polskiego krajobrazu. Stawiano je najczęściej na rozstajach dróg, bo – jak często mawiano – „diabeł ogonem tam zamiata”. Lokalizowano je także przy wjazdach do wsi, wieszano na drzewach (szczególnie wierzbach uważanych w wierzeniach ludowych za czarcie domostwa), na granicach poszczególnych parafii czy też na mogiłach ludzi pochowanych w polu, a także obok studzien, źródeł czy rzek. Na figurach i krzyżach często zostawiano wota: krzyżyki, medaliki czy różańce, w podzięk za doznane łaski lub z prośbą o nie. Pod nimi na wsiach do dziś odprawia się nabożeństwa majowe, śpiewa pieśni maryjne i litanię loretańską.

Budowano je od wieków, szczególnie dla upamiętnienia ważnych wydarzeń historycznych, bitew w czasie powstań narodowych, z okazji odzyskania przez nasz kraj niepodległości, dla upamiętnienia ważnych rocznic w historii Polski. Szczególnie dużo powstało ich po zakończeniu II wojny światowej, również jako forma protestu przeciwko zniewoleniu komunistycznym. Poświęcano je najczęściej Matce Bożej ale także i innym patronom, np. św. Florianowi, św. Janowi Nepomucenowi i innym.

Styl oraz materiał użyty do ich budowy jest różnorodny, charakterystyczny często dla danej miejscowości. Kapliczki i krzyże wykonywano początkowo z drewna oraz kamienia, później z cegły, pustaków, z użyciem dachówek i blachy. W ich wnętrzach umieszczano głównie figury z drewna, wykonywane często przez bezimiennych twórców ludowych. Pod względem architektonicznym podzielić je możemy na kilka grup:

- **kapliczki domkowe** – o kształcie często niewielkich rozmiarów budynków, będących niekiedy miniaturą niedużego kościoła. Wznoszono je zazwyczaj na planie kwadratu lub prostokąta, zwieńczone dwu- lub czteroszpadowym daszkiem, a w ich wnętrzach umieszczano mały ołtarzyk,

- **kapliczki** – jako słupy (najczęściej drewniane lub kamienne), zwieńczone tzw. latarnią lub figurą,
- **kapliczki szafkowe** – w formie nie dużej szafki, w której wnętrzu znajdowała się figurka lub obrazek Świętego, zawieszane zazwyczaj na drzewach,
- **kapliczki słupowe** – o kształcie wielokondygnacyjnego, najczęściej czworobocznego słupa zwieńczonego daszkiem oraz krzyżem. Jego piętra poprzedzielane gzymsami zwężają się często ku górze, gdzie każde wyższe piętro jest mniejsze od niższego. Ściany boczne, a najokazalej ściana frontowa wyposażone są we wnęki, przeważnie zakończone półkoliście, w których wnętrzach umieszczono liczne figury oraz obrazki święte ozdobione zazwyczaj kwiatami. Jest to najliczniej występujący typ kapliczki,
- **kapliczki** – figury przydrożne umieszczone najczęściej na prostokątnym postumencie – podwyższeniu nakryty daszkiem wspartym na czterech słupach i pokrytym gontem lub dachówką. Dach takich kapliczek ma także zadaszenie w formie wygiętego w półkole pasa blachy wspartego na słupach.

Jednak szczególną uwagę podróżujących przykuwają charakterystyczne w swojej formie figury św. Jana Nepomucena, przedstawianego w sutannie i założonej na nią komży, w birecie na głowie i trzymającego w rękach krzyż. Jako że był on patronem wód i przepraw wodnych, dróg, a także rolników, chroniących gospodarstwa przed powodzią czy gradobiciem, jego figurę ustawiano najczęściej obok mostów, dróg, pośród pól. Postać tego świętego, często naturalnych rozmiarów, przedstawiana jest w dynamicznej pozie, w dużym skrócie, czasem nienaturalnie pochylona, o rozwianych szatach. Kim był ów Święty, tak szczególnie przywoływany i honorowany?

Jan Nepomucen urodził się między 1340 a 1346 rokiem w Pomuku (Czechy), zmarł 20 marca 1393 roku w Pradze. Był czeskim duchownym, kanonikiem, męczennikiem i świętym kościoła katolickiego. Około 1380 przyjął święcenia kapłańskie, następnie studiował prawo i uzyskał doktorat w zakresie prawa kanonicznego. Był kanonikiem kolegiaty w Pradze, a następnie w 1390 roku mianowany został archidiaconem w Žadcu.

Jedna z teorii na temat jego śmierci mówi, że Nepomucen nie chciał zdradzić tajemnicy spowiedzi żony króla

Wacława IV, Zofii Bawarskiej, której zarzucano zdradę małżeńską. Za to, po torturach, jego ciało zrzucano z mostu do rzeki Wełtawy. Kult św. Jana Nepomucena rozwijali głównie jezuiti i rozprzestrzenił się on na ościennne kraje, trafił między innymi do Polski, Austrii i Niemiec.



Kapliczka domkowa i kapliczka na słupie.

Jan Nepomucen został beatyfikowany w 1721 roku przez Innocentego XIII, a kanonizowany 19 marca 1729 przez Benedykta XIII. Już wcześniej uchodził za nieformalnego patrona Czech.

Pierwszą figurą Jana Nepomucena jest pomnik w Pradze, na moście Karola, z którego miał zostać zrzucony do rzeki. W następnych wiekach wybudowano ich setki, a nawet tysiące. W samym tylko województwie podkarpackim jest ich około 150.

W Rudnej Wielkiej nie ma figury tego świętego. Aktualnie, w gminie Świlcza znajduje się 6 figur św. Jana Nepomucena. Najbliższa naszej miejscowości figura znajduje się w Mrowli. Posadowiona została obok mostu przy zakręcie drogi wojewódzkiej prowadzącej do tej miejscowości. Umieszczona jest na postumencie wymurowanym z kamieni, pod gontowym dachem wspartym na 4 drewnianych słupach.

Zbigniew Bielak, w swojej książce „Zarys dziejów wsi królewskiej Mrowla

XIV-XX wiek” pisze: (...) Na temat kapliczki krąży wypowiedź księdza Stanisława Ujdy, proboszcza Bud Głogowskich skierowana do Franciszka Kotuli na temat zdarzenia, jakie miało miejsce w Mrowli w sąsiedztwie owej kapliczki. W czasie odpustu w Mrowli, grupka chłopów usiadła w cieniu drzew nad rzeczką obok figury św. Jana. Jeden z chłopów, już podpity, trzymając flaszkę z wódką, zwrócił się do figury św. Jana. Żał mu było, że tak stoi opuszczony, wzywał go więc do towarzystwa, żeby się też napił. Chłop w tym momencie ogłuchł. Podczas pobytu księdza Ujdy w Bratkowicach mówiono mu o tym zdarzeniu a nawet pokazywano tego głuchego chłopca. Ogłuchnięcie chłopca uważano za karę bożą.

Druga figura tego świętego stoi wężce, wykonanej w północno-wschodnim narożniku ogrodzenia kościoła, wybudowanego w 1903 roku.

Kolejna kapliczka św. Jana Nepomucena znajduje się w Bratkowicach.

Usytuowana jest w rogu dawnego parku dworskiego. Jej wygląd był kilkakrotnie zmieniany. Ostatnio w lipcu 2020 roku, została gruntownie odnowiona staraniem Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej.

Nieopodal Mrowli, w Świlczy, stoi następna figura tego czeskiego Męczennika. Stoi na prywatnej posesji i jest niestety bardzo słabo widoczna, gdyż zasłaniają ją rozrośnięte tuje. Znajduje się na wysokości skrzyżowania drogi głównej i ulicy odchodzącej w stronę kościoła parafialnego i cmentarza, naprzeciw remizy OSP. Charakterystyczna statua Świętego stojąca na wysokim prostopadłościennym postumencie trzyma duży krzyż.

Kolejna figura znajduje się w Trzcianie, także przy głównej trasie biegnącej przez miejscowość, nieopodal tutejszego kościoła parafialnego. Data powstania figury określana jest na rok 1743. Na postumencie widnieje Pilawa – herb Potockich, dawnych właścicieli Trzciany, fundatorów kilku podobnych figur między Rzeszowem a Sędziszowem Małopolskim.

Przy tej samej drodze, kilka kilometrów w kierunku zachodnim, po jej lewej stronie spotkamy szóstą figurę św. Jana Nepomucena. Można powiedzieć, że stoi ona wśród pól. Swoim kształtem zbliżona jest do figury święleckiej oraz tej z Trzciany, co może nasuwać przypuszczenie, że inicjatorem ich budowy mogli być ci sami fundatorzy i powstały najprawdopodobniej w tym samym czasie.

Przydrożne figury i kapliczki bardzo często spotykamy podczas wędrówek turystycznych. Są one także częścią otoczenia, w którym zamieszkujemy. Te najstarsze i mniej zabytkowe są pieczołowicie odnawiane i konserwowane. Większość z nich posiada „stałych opiekunów”, którzy za swój honor obowiązek uważają czuwanie nad ich wyglądem, bardzo często przekazywany z pokolenia na pokolenie. Budowane są też i nowe, będące dowodem przywiązania do chrześcijańskiej wiary przodków. I niech to tak dalej trwa.



Kapliczki św. Jana Nepomucena w Mrowli... i Bratkowicach.



Figury św. Jana Nepomucena w Świlczy, w Trzcianie i Dąbrowie.

Fot. Internet i autor

KRONIKA SZKOŁY W RUDNEJ WIELKIEJ (cz. XIV)

Szkoła w latach wojny

Rok szkolny 1939-1940

Dnia 1 września 1939 wybuchła wojna.

Nauka rozpoczęła się w październiku 1939r. Nauczyciel p. Leja Józef uczył

do 29 II 1940r. Na jego miejsce przybył p. Tokarz Jan z Widelki a p. Leja Józef poszedł do Gwoźnicy Górnej gm. Niebylec.

Tu kronikarz przerwał bieżące pisanie Kroniki. Kolejny wpis jest już kolejny-

go kronikarza (inny charakter pisma). Kolejny wpis:

Może niektóre daty będą nieścisłe – jednakże ogólne dane – dotyczące życia szkoły – pozwolą na zorientowanie w przebiegu wydarzeń.

Nauka od 1 marca 1940 r. odbywała się normalnie. Mieszkanie służbowe zajmowała rodzina p. Sobotki – który tutaj prowadził kursy rolnicze z młodzieżą męską.

Pan Tokarz dojeżdżał do szkoły z Widelki rowerem. W czerwcu odbyła się w Kolbuszowej oblawa (łapanka). Przypadkowo wtedy znajdował się tam p. Tokarz, którego władze niemieckie także aresztowały, a następnie wywoziły do obozu koncentracyjnego do Niemiec.

Rok szkolny 1940-1941

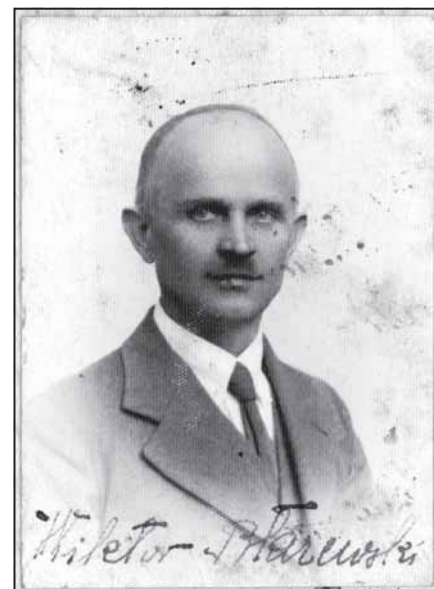
W miejsce p. Tokarza został przeniesiony do Rudnej p. Bomba – który poprzednio był kierownikiem szkoły w Jaworniku Polskim.

W porze jesiennej nauka odbywała się bez przerwy, w zimie zaś przerwy były częstsze i dłuższe. Przyczyną było: brak opału i ostra – mroźna zima.

W tym roku szkolnym młodzież otrzymała już świadectwa szkolne.

Rok szkolny 1941-1942

W miejsce p. Bomby został przeniesiony p. Wiktor Błażewski – pan Bomba zaś objął posadę kierownika szkoły w Babicy. Nauka w porze zimowej się nie odbywała.



„ECHA WIDELKI”

AKTUALNOŚCI

13

Wdzięczność słowami malowana...

25 stycznia 2006 roku społeczność Zespołu Szkół w Widelce brała udział w uroczystości otwarcia Internetowego Centrum Informacji Multimedialnej i nadania mu imienia Jana Tokarza. Baza szkoły w Widelce wzbogaciła się nowe pomieszczenie, w którym uczniowie mogą skorzystać z podręcznego księgozbioru i czasopism, z wypożyczalni a także z kilku stanowisk komputerowych i pomocy multimedialnych.

Uroczystość rozpoczął Mirosław Karkut, dyrektor Zespołu Szkół w Widelce, który przywitał gości: córki Jana Tokarza z rodzinami, Stanisława Rusznice, ówczesnego Kuratora Oświaty w Rzeszowie, Zbigniewa Chmielowca, posła na Sejm, Jana Zubę, Burmistrza Kolbuszowej, Stanisława Zubra, Skarbnika Gminy Kolbuszowa oraz przedstawicieli władz lokalnych. Goście i społeczność szkolna z zainteresowaniem uczestniczyli w tym spotkaniu, z uwagą wsłuchiwali się w słowa montażu historyczno - literackiego o nowym patronie i ze wzruszeniem przysłuchiwali się wspomnieniom Pani Marii Kułas o ojcu.

Środowisko uczniowskie wybrało na patrona imię Jana Tokarza. Warto przypomnieć sylwetkę tego wspaniałego człowieka i wybitnego nauczyciela, zasłużonego dla Szkoły powszechnej w Widelce, ale także dla innych placówek w gminie Kolbuszowa.

Jan Tokarz urodził się w 1903 roku w Kolbuszowej Górnej. Był absolwentem Państwowego Seminarium Nauczycielskiego im. Grzegorza Piramowicza w Krakowie, Uniwersytetu Jagiellońskiego na wydziale prawa oraz Państwowego Wyższego kursu nauczycielskiego w Krakowie o kierunku - historia. W latach 1927 - 1928 pracował jako nauczyciel kontraktowy w szkołach powszechnych powiatu puławskiego i kolbuszowskiego, a od roku 1932 był kierownikiem Szkoły Powszechnej

w Widelce. Wybuch II wojny światowej zniweczył plany Jana Tokarza o pracy dydaktycznej, nauczaniu dzieci i młodzieży, przekazywaniu wiedzy o historii narodu. 8 sierpnia 1940 roku został on aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie był uczestnikiem "marszu śmierci" do Bremy. Do Polski powrócił dopiero w maju 1946 roku. We wrześniu 1946 roku Jan Tokarz rozpoczął pracę nauczyciela historii w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Kolbuszowej, gdzie przez sześć lat pełnił funkcję dyrektora. W 1952 roku został przeniesiony na stanowisko dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Tarnobrzegu. Wyczerpany przeżyciami obozowymi, późniejszymi problemami w trudnej rzeczywistości powojennej podpadł na zdrowiu i zmarł nagle w wieku 59 lat

Jan Tokarz był cenionym i uznanym pedagogiem, przyjacielem młodzieży, nagradzanym dyplomami i odznakami zasługi. Społeczeństwo Widelki jest mu wdzięczne za zasługi, jakie położył dla rozwoju naszej wsi, pracę społeczną, starania o budowę nowej szkoły, walkę z analfabetyzmem i aktywizację młodzieży wiejskiej do aktywności społecznej.

Uroczystość ta była lekcją historii dla uczniów Gimnazjum z Widelki, którzy mieli okazję poznać dzieje swojej szkoły oraz ludzi, którzy przyczynili się do budowania jej współczesnego wizerunku. Tradycją gimnazjum stało się wręczanie statuetki "Jadwisi" przyjaciółom szkoły. W tym roku kapituła tę honorową nagrodę i Certyfikat wręczyła Panu Stanisławowi Zubrowi, Skarbnikowi Gminy Kolbuszowa, uzasadniając swoją decyzję wielką życzliwością i zrozumieniem, wspieraniem działań środowiska uczniowskiego oraz pomocą okazaną Gimnazjum w Widelce.

Małgorzata Rzepka

Wszystkim naszym mieszkańcom wsi życzymy zdrowych i radosnych Świąt Wielkanocnych.

Jezus. Zmartwychwstały obdarzył każdego z nas swoją nieskończoną miłością i pokorą

życzy KGW w Widelce



Artykuł z nieukazującego się już „Echa Widelki”, z informacją o Janie Tokarzu, udostępniony dzięki uprzejmości Pani Bogusławie Siwińskiej.

Rok szkolny 1942-1943

Życie szkolne bez zmian. Pan Wiktor Błażewski przeniósł się wraz z całą rodziną ze Świlczy do Rudnej.

W porze zimowej nauka nie odbywała się, ponieważ władze szkolne specjalnym okólnikiem zarządziły – że szkoły od 1-6 klasowe mają być zamknięte, budynki zaś tych szkół należy oddać do dyspozycji gminy.

Nauka podjęta została dopiero od połowy kwietnia. W tym czasie (koniec lutego) był w nocy napad na stację kolejową w Rudnej Wielkiej i w związku z tym tutejszy kierownik szkoły jako zakładnik został aresztowany. Oprócz niego aresztowano jeszcze kilkanaście osób. W więzieniu przebywał 7 tygodni. Czterech gospodarzy – wartowników nocnych rozstrzelano – zarzucając im, że w czasie napadu, jako wartownicy, nie pełnili swoich obowiązków.

(Obszerny artykuł poświęcony tym wydarzeniom ukazał się w Rudnianie nr 7)

Na końcu roku szkolnego młodzież otrzymała świadectwa szkolne.

Rok szkolny 1943/1944

W miesiącu wrześniu nauka odbywała się bez zmian.

W miesiącu październiku i listopadzie szkoła była nieczynna – a to z tej przyczyny – że p. Błażewski miał być zwolniony z posady nauczycielskiej. Został zwolniony i otrzymał emeryturę.

Od 1 grudnia b.r. posadę kierownika szkoły objął p. Kazimierz Mikosz ostatnio przeniesiony z Jawornika Polskiego.

(Obok oficjalnego nauczania na terenie Świlczy organizowane były tajne komplety. Ich organizacją zajmował się Kazimierz Mikosz. Marian Piórek)

„Dzieje Związku Nauczycielstwa Polskiego w powiecie kolbuszowskim w latach 1905-1944 (cz. I)”, Rocznik Kolbuszowski 14, 91-138

W październiku 1939 roku Związek Nauczycielstwa Polskiego zmienił swoją nazwę na Tajną Organizację Nauczycielską (TON) i rozpoczął nową działalność. W skład centralnego kierownictwa weszli: Zygmunt Nowicki, Czesław Wycech, Kazimierz Maj, Wacław Tułodziec-

ki, Teofil Wojeński. W miarę rozwoju sytuacji powiększono zespół kierowniczy oraz przyjęto dwustopniowy podział na prezydium i wydział wykonawczy. Przy 102 Marian Piórek tworzeniu struktury terenowej oparto się na przedwojennej sieci, tworząc tzw. „trójki” powiatowe i gminne. W Krakowie na czele okręgowej władzy TON stanął jej przewodniczący Roman Serkowski, a do Zarządu weszli: Ignacy Jakubiec, Franciszek Ingot, Henryk Szlenkier, Władysław Wiśniewski. W 1940 roku w Rzeszowie Rudolf Auriaga stworzył komórkę TON-u, do której należeli: Józef Rohlof, Roman Herman, Leon Łabaj, Stanisław Marczyk, Kazimierz Mikosz, Aleksander Szczepan, Stefania Grochal i inni.)

W porze zimowej nauka odbywała się bez większych przeszkód. Na skutek zajęcia budynku szkolnego przez wojsko niemieckie w czasie od 18-28 stycznia b.r. – przerwa w nauce trwała 10 dni. Wojsko to przyjechało ze wschodu (Winnica). Miało ono zatrzymać się tutaj przez dłuższy czas – jednakże niespodziewanie znowu zostało skierowane na wschód.

W miesiącu lutym przez 4 dni była w nauce przerwa. Duże zimna – silne wiatry nie pozwoliły na należyte opalenie sali szkolnej (temperatura przy nagrzanym piecu kaflowym wynosiła +1C). Opału brakło zupełnie już 1 lutego b.r. W związku z tym młodzież szkolna jeździła po wsi sankami i małym wózkiem, zbierając po domach ofiarowany torf, węgiel lub drzewo. Dzięki temu nauka odbywała się bez przerw. Salę szkolną opalaliśmy do 29 marca b.r.

Ferie wielkanocne trwały od 29 III do 12 IV b.r.

Znowu w tym czasie przyjechało do Rudnej wojsko, które miało znowu zająć budynek szkolny. Zanosilo się na to, że będziemy musieli uczyć się w starej, małej izbie szkolnej dawnego bu-

dynku żydowskiego – zwanego popularnie gettem. Na szczęście wojsko przeniosło się do sąsiednich wiosek (Rudna Mała, Mrowla, Świlcza) i dlatego mogliśmy dalej uczyć się w budynku szkolnym – ogólnie frekwencja była dobra (90%). Młodzież do szkoły uczęszczała bardzo chętnie. Uczęszczających dzieci było 95.

Kierownik szkoły p. Mikosz Kazimierz mieszkał wraz z rodziną w Świlczy a do szkoły dojeżdżał, względnie dochodził pieszo. Mieszkanie służbowe odstąpił dwóm polskim rodzinom, które przybyły tutaj z Wołynia. Na Wołyniu bowiem od czerwca 1943 r. zaczęły grasować bandy ukraińskie, paląc polskie osiedla i mordując ludność polską.

Zima na ogół była niezbyt silna. W pierwszej połowie lutego mieliśmy prawdziwe przedwiośnie. Marzec był



Okupacja niemiecka 1940 – poza rodziną spokrewnionych przez Jędrzejowiczów Geppertów, uchodźcy z Kraju Warty dominowali w Rudnej – w centrum Tadeusz Jaraczewski z rodziny Stefana Dąbskiego. Zdjęcie ze zb. prywatnych

śnieżny i mroźny a potem wilgotny. Dużo żyta przepadło.

Od 15 kwietnia zrobiło się niespodziewanie ciepło. Pola szybko obeschły i w niedługim czasie zrobiła się prawdziwa praca wiosenna.

W tym miejscu ponownie przerwał kronikarz zapisywanie tych kart! Po kilku latach chce odtworzyć w krótkości przebieg wydarzeń i życia szkoły w ciągu ostatnich lat.

Rok szk. 1943/44 miał się ku końcowi. Do końca tegoż roku uczył w szkole naucz. Mikosz Kazimierz, pełniąc równocześnie obowiązki kier. szkoły.

W krótkim czasie miał nadejść kres niemieckiej okupacji. Ofensywa radziecka posuwała się szybko naprzód i pod koniec lipca wieś usłyszała pomruk zbliżającego się frontu. Dzień **3 lipca** był ostatnim dniem niemieckiego panowania w tej wsi. Wkroczyły wojska radzieckie i zaczęło się organizowanie nowego życia w ramach powstającej państwowości polskiej.

Rok szkolny 1944/1945

Rok szkolny zaczął się w odrodzonej Polsce. Obowiązki nauczyciela i kierownika szkoły objął nauczyciel Kot Władysław.

Nauka rozpoczęła się około 9tego września, ponieważ w budynku szkolnym kwaterowało wojsko radzieckie. Od dnia 15 X 1944 r. szkoła otrzymała drugi etat. Z tym dniem przybyła nauczycielka Żeglicka Czesława. Pod koniec listopada p.o. kier. szk. Kot Władysław przeniósł się na inną placówkę, a z dniem 6tego grudnia objął te obowiązki Kadyjewski Roman, który wraz z rodziną znalazł się na tym rejonie jako repatriowany ze wschodniej części Polski.

Nauka odbywała się w izbie budynku szkolnego w dwóch kompletach na zmianę.

Wojna zostawiła i na terenie szkoły ślad. Wprawdzie budynek nie doznał zniszczeń, ale zmieniający się często lokatorzy mieszkania służbowego (uchodźcy ze Wschodu) i izby szkolnej (wojsko) pozostawili w szkole tylko kilka połamanych ławek szkolnych. Z wyposażenia szkoły, z pomocy naukowych pozostał tylko ślad w księdze inwentarza szk. W takim stanie rzeczy i przy braku podręczników szkolnych dla młodzieży nauka „kulała”.

Dnia 19 II 1945 r. naucz. Żeglicka Czesława została na własną prośbę zwolniona z pełnienia obow. naucz. w tej szkole. Po niej przyszedł na to miejsce naucz. Biernacki Jarosław, który jako członek rodziny kier. szk. zajmował mieszkanie służbowe.

Nauki religii udzielał ks. wikary Kaczor Józef.

Oprac. Olga Rusin-Przywara

GMINNE DOŻYNKI 2024

Tradycja dożynek – jednego z najpiękniejszych rolniczych obzędów – jest głęboko zakorzeniona w polskiej kulturze, także w kulturze naszej małej ojczyzny – Gminy Świlcza. 18 sierpnia spotykaliśmy się z tej okazji w Dąbrowie po piętnastoletniej przerwie. Ostatnie dożynki odbywały się tu bowiem w 2009 roku.

Dożynki zorganizowane przez Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie rozpoczęły się Mszą Świętą w parafialnym kościele, po której w uroczystym korowodzie grupy wieńcowe i zaproszeni goście przeszli na stadion na ceremonię przekazania wieńców dożynekowych. Nie ma wśród nas nikogo, kto nie korzystałby z dobrodziejstw natury, z ciężkiej pracy rolników, z plonów tej ciężkiej pracy. To dzięki niej, dzięki poszanowaniu tradycji i miłości do ojczystej ziemi na naszych stołach nie brakuje chleba. Tym chlebem – owocem tegorocznych zbiorów dzielili się starostowie dożynekowi – Państwo Zdzisława Wojnowska-Skóra oraz Wiesław Skóra – przez ręce Pana Wójta – gospodarza spotkania – symbolicznie, po kawałku, dziękując przy tym rolnikom za ich trud i poświęcenie, i życząc im wszelkiej pomyślności. Mieszkańcy sołectw gminy Świlcza przekazali uplecione przez siebie wieńce osobom, którym są wdzięczni za ich pracę rolniczą, społeczną czy samorządową. W uroczystych przemówieniach przedstawiciele władz – Wójt Gminy Świlcza Dawid Homa, Poseł na Sejm RP Adam Dziedzic oraz Przewodniczący Rady Powiatu Rzeszowskiego Tomasz Wojton podkreślali, że święto to ma być okazją do wspólnej wdzięczności za tegoroczne zbiory, ale i do świętowania w miłej, rodzinnej atmosferze.

Dożynki uświetnili występami artystycznymi: Zespół Pieśni i Tańca „Pułanie”, Kapela „Moja Scheda” (oba zespoły działają w amatorskim ruchu artystycznym GCKSiR) oraz Zespół Karcmarze.

W trakcie trwania dożynek dzieci korzystały chętnie z zasponsorowanych przez samorząd Gminy Świlcza dmuchańców oraz bawiły się z animatorami, a Koło Gospodyń Wiejskich „Dąbrowianki” zadbało, aby nikt nie wrócił do domu głodny. Imprezę zakończyła zabawa taneczna z zespołem Legato, który już tradycyjnie porwał wszystkich do tańca, zapelniając parkiet.

Drodzy Rolnicy – życzymy Wam, aby nie brakło Wam sił, środków i możliwości do podejmowania wysiłku pracy na roli. Życzymy satysfakcji i radości z Waszych działań i należytego szacunku ze strony społeczeństwa. Dziękujemy wszystkim, którzy przygotowali wieńce dożynekowe – jest to niezwykle cenny przejaw kultywowania wyjątkowej tradycji święcenia darów ziemi.

Źródło: <https://gckswilcza.pl/2024/08/19/gminne-dozynki-2024/>

W tym roku wieniec dożynekowy z Rudnej Wielkiej został przekazany naszemu Stowarzyszeniu Wspólnie dla Rudnej Wielkiej, co jest dla nas, członków Stowarzyszenia ogromnym zaszczytem i wyrazem uznania za działania, które podejmujemy na rzecz mieszkańców Rudnej Wielkiej ale również i zobowiązaniem do dalszej pracy dla dobra naszej lokalnej społeczności.

Serdecznie dziękujemy Sołtysowi Tomaszowi Salachowi i jego żonie Barbarze, Kołu Gospodyń Wiejskich z Rudnej Wielkiej jak i wszystkim, którzy uznali, że na to wyróżnienie zasłużyliście.

Zdjęcia pobrane ze strony:
<https://gckswilcza.pl/2024/08/19/gminne-dozynki-2024/>
<https://powiat.rzeszowski.pl/>
oraz z albumu prywatnego B. Orchowskiego







Oprac.
Tomasz Salach

RUDNA WIELKA NA DOŻYŃKACH WOJEWÓDZKICH W RZESZOWIE

25 sierpnia 2024 roku, w Parku Pańskim, tuż przy Katedrze Rzeszowskiej, rolnicy z całego Podkarpacia świętowali XXIV Dożynki Województwa Podkarpackiego, które połączone były z Dożynkami Diecezji Rzeszowskiej. Uroczystej mszy św. przewodniczył Biskup Rzeszowski Jan Wątroba. Patronat nad dożynkami objął Prezydent RP Andrzej Duda.

Na Dożynki Wojewódzkie przybyły delegacje z wieńcami z całego Podkarpacia i każda z nich przyniosła ze sobą starannie przygotowane wieńce dożynkowe, które są nieodłącznym symbolem tego święta. Jak co roku można było podziwiać piękne, przygotowywane tygodniami, misterne dzieła ze zbóż, kwiatów, ziół i owoców. Przeważały wieńce



o tradycyjnych kształtach, ale nie brakowało też bardziej wymyślnych konstrukcji.

Podczas dożynek podkreślano znaczenie pracy rolników, którzy poprzez swoją codzienną działalność przyczyniają się do zachowania regionalnych tradycji oraz do rozwoju lokalnej gospodarki. Dzięki ich wysiłkom możliwe jest kultywowanie obyczajów oraz przekazywanie ich kolejnym pokoleniom.

Na tej uroczystości nie mogło również zabraknąć delegacji z Rudnej Wielkiej, która w przepięknych strojach rzeszowskich z okazałym wieńcem dziękowała Panu Bogu za zebrane plony.

Serdeczne podziękowania dla KGW Rudna Wielka na czele z Przewodniczącą Panią Heleną Batóg za pomoc w przygotowaniu wieńca dożynkowego i udział w uroczystościach Gminnych oraz Parafialnych.



Dla Wspólniaków

(tekst ułożony pod melodię piosenki
„Hej z góry, z góry jadą mazury”)

W malowniczej wsi, ludzie życzliwsi 2x
W rudnej wielkiej zamieszkują, zawsze coś nam zaplanują
Hej! Stowarzyszenie 2x

Przyjaciół grupa, świetna ekipa 2x
Wspólnie dla Rudnej się nazywają i Rudniana nam wydają
Hej! Stowarzyszenie 2x

A w tej ekipie tętniące życie 2x
Są tam radni, dyrektorzy, pracownicy i seniorzy
Hej! Nawet sołtys jest 2x

Tutejsza władza też z nimi chadza 2x
Gmina zawsze ich wspierała, zawsze chętnie pomagała
Hej! Stowarzyszeniu

A i Starosta zawsze też coś da 2x
Także Radni Powiatowi wesprzeć zawsze ich gotowi
Hej! Stowarzyszenie

W działaniach mocni, dla wsi pomocni 2x
O pomniki w Rudnej dbają i o Dąbskich pamiętają 2x
Hej! Stowarzyszenie

Mieszkańcy Rudnej bawią się wspólnie 2x
Dzień Seniora super sprawa, za to bić dziś dla niech brawa 2x
Hej! Dla Stowarzyszenia

Dziś nasze Koło śpiewa wesoło 2x
Za Wasz trud dziś dziękujemy, wieniec wam przekazujemy
Hej! Stowarzyszeniu

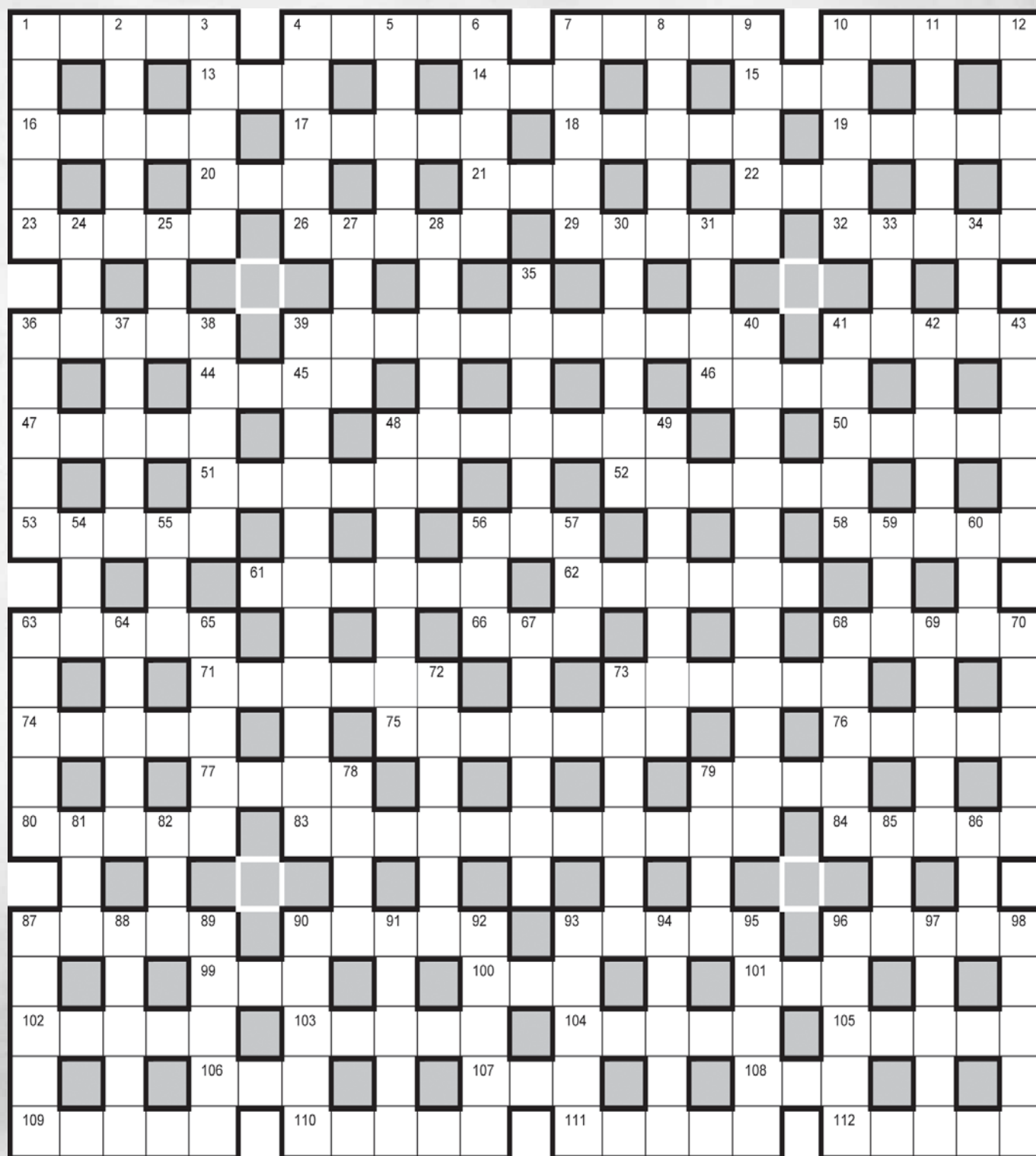
Na koniec jeszcze, prosto z naszych serc 2x
Łączcie dalej pokolenia, macie wiele do zrobienia
Hej! Nasi Wspólniacy

Za piosenkę serdecznie dziękujemy **Kołu Gospodyń Wiejskich z Rudnej Wielkiej**, która wdarła się przebojem na ten dożynkowy wieczór.

Poziomo: 1) Były przewodniczący Rady Gminy Świlcza, 4) Dowódca słynnej reducy, 7) Wyspa, część Balearów, 10) Bywa nie od parady, 13) Pierwiastek odkryty przez M. Skłodowską-Curie, 14) Rzeka, prawy dopływ Dunaju, 15) Wielki garnek, 16) Ptakłodziejka, 17) Miasto nad Narwią, 18) Jedna z elektrod, 19) Szata, odzienie, 20) Samochód z Korei, 21) Np. gouda, 22) W parze z koniem, 23) Szpieg lub ubezpieczeniowy, 26) Miejsce pielgrzymek muzułmanów, 29) Prawosławny obraz, 32) Zespół Marka Grechuty, 36) Kolejny lub porządkowy, 39) Efekiarka, bufonka, 41) Likier kminkowy, 44) Świetna zabawa, 46) Np. kita, 47) Gazda z Zakopanego, 48) Smaczna ryba słodkowodna, 50) ..., Romek i A'tomek, 51) Część mikroskopu, 52) Posłańcy niebiescy, 53) Ptak z Ameryki Płd. z wielkim dziobem, 56) Yoko..., żona Lennona, 58) As lub walet, 61) Indiański czarownik, 62) Gwarowa nazwa bociana, 63) Pas skoszonej trawy, 66) Jedna z trzech struktur osobowości, 68) Viki, piosenkarka, 71) Magnetofonowa lub wideo, 73) Nocna lub dzienna w fabryce, 74) Wyspa – państwo na Morzu Śródziemnym, 75) Zanik pamięci, 76) Największa polska wyspa, 77) Żywa tkanka roślinna, 79) Inaczej tatarak, 80) Szerokie naczynie do picia wina, 83) Konieczność wyboru między dwoma możliwościami, 84) Model opła, 87) Drugie co do wielkości jezioro w Europie, 90) Zabronieni czegoś, 93) Największy w kinie, 96) Feliks, dawny trener bokerski, 99) Bruce..., mistrz kung-fu, 100) Anglosaska powierzchnia gruntu, 101) Muhammad..., bokser, 102) Imię żeńskie, 103) Gwałtowna agresja wobec kogoś, 104) Stolica Jordanii, 105) Kamień szlachetny, 106) „... Grande”, tytuł znanego westernu, 107) ..., dwa, trzy, 108) Miejsce budowy okrętu, 109) Godło rodziny u ludów pierwotnych, 110) Jedna z dwóch w organizmie człowieka, 111) Jedyna opera I. Paderewskiego, 112) Statek wojenny.

Pionowo: 1) Rzymska bogini ogniska domowego, 2) Córka Tantala, królowa Teb, 3) Trasa komunikacyjna, droga, 4) Część partii, frakcja, 5) Mały, biały..., 6) Jezioro w Afryce, 7) Japońskie bóstwo płodności, 8) Wieś w woj. kujawsko-pomorskim, 9) Roślina doniczkowa, kwitnie tylko raz, 10) Jerzy, reżyser, 11) Dzielnica Gdańska, ze słynną bazyliką, 12) Tętnica główna, 240. Gatunek antylopy, 25) Kapitan biblijnej arki, 27) Dawniej, żołnierz szkoły oficerskiej, 28) Źródło ciągłego promieniowania przypominające gwiazdę, 30) Łgarz, blagier, 31) Barwiona skóra wyprawiona przez garbowanie, 33) Najdłuższa rzeka Afryki, 34) Rodzaj zarostu, 35) Brytyjska stolica, 36) Przepływa przez Malbork, 37) Poszedł na jarmarek... 38) Rolka, zwój, 39) Zdaje egzamin dojrzałości, 40) Zespół miast i osiedli, skupionych wokół dużego miasta, 41) Cenna starość, 42) Kwiat jesienny, 43)... Samosia, 48) Szlachcic hołdujący dawnym obyczajom, 49) Mniej niż przyjaciółka, 54) Niezidentyfikowany obiekt latający, 55) Tak, po czesku, 56) Zaimek

KRZYŻÓWKA



osobowy, 57) Narząd wzroku, 59) Dziewczynka z elementarza, 60) Część obrazu, 63) Pierwsza udzielana np. zemdlonemu, 64) Część karabinu, 65) Bazaltowa lub granitowa, 67) Dawne polskie miasto nad Niemnem, dziś na Białorusi, 68) Legowisko niedźwiedzia, 69) Np. „Jezioro łabędzie”, 70) Świadczenie wypłacane przez ZUS, 72) Siłacz, mocarz, 73) Ewa, aktorka polska, 78) Płyń przez Cieszyn, 79) Klub sportowy ze Świdnika, 81) Wiktor, profesor, znany rysownik, 82) na łbie krowy lub kozy, 85) Część meczu tenisowego,

86) Napój alkoholowy produkowany z trzciny cukrowej, 87) Potrawa z jajek, 88) Państwo nad Nilem, 89) Przeciwpowodziowy lub włamaniowy, 90) Laskowik lub Martyniuk, 91) Warzywo do młodych ziemniaków, 92) Zadziór wbity w palec, 93) Filozof z Rotterdamu, 94) Imię męskie, 95) Struś z południowej Ameryki, 96) Małe rzeszotko, 97) Jednostka natężenia elektrycznego, 98) Ciężki olej opałowy, destylat z ropy naftowej.

Oprac. Bogusław Orchowski-Kula



Oprac.
Joanna Gwizdak

PROMUJEMY GRY PLANSZOWE W POLSKICH BIBLIOTEKACH

„Zabawa jest tyżką, która miesza wszystkie składniki ze sobą. Jest podstawą wszelkiej sztuki, gier, książek, sportu, filmów, mody, zabawy i cudów – krótko mówiąc, podstawą tego, co uważamy za cywilizację. Zabawa jest niezbędną istotą życia. Sprawia, że życie jest żywe”.

Stuart Brown

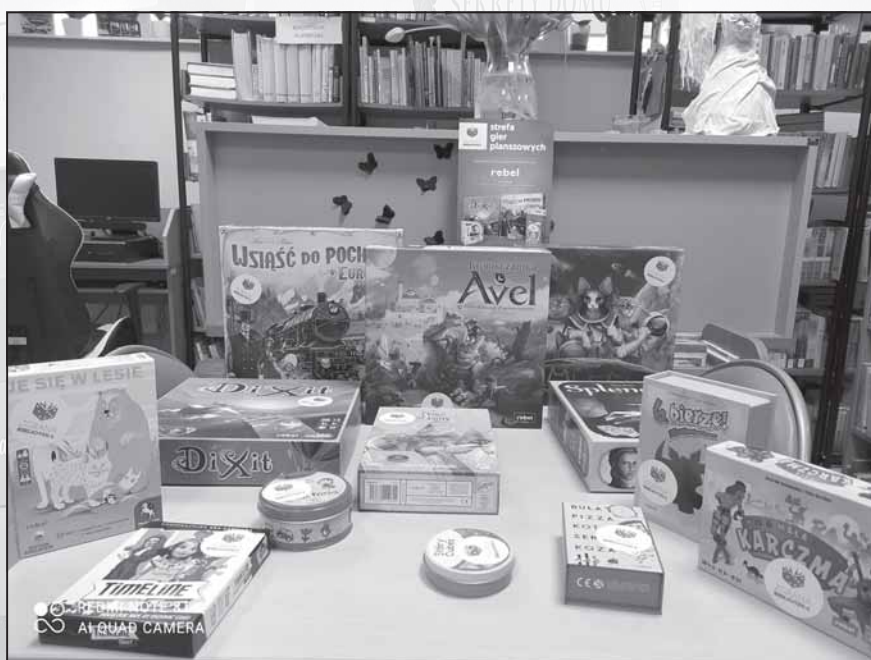
Z przyjemnością informujemy, iż filia biblioteczna w Rudnej Wielkiej włączyła się do programu Zgrana Biblioteka prowadzonego przez Wydawnictwo Rebel.

Jest to darmowy program promujący gry planszowe w polskich bibliotekach. Na obecną chwilę jesteśmy jedyną biblioteką z terenu gminy Świlcza która uczestniczy w tym projekcie.

Dzięki realizacji projektu wzbogaciliśmy zbiory o 14 nowych planszówek. W zestawie jaki otrzymaliśmy znalazły się gry planszowe, karciane, różne wersje Dobble oraz gry w kości, są to same hity wydawnictwa Rebel, Dixit, Splendor, Wyścig do pociągu, Kroniki Zamku Avel cieszą się dużą popularnością wśród dzieci i młodzieży.

Gry planszowe to świetny sposób na spędzanie wolnego czasu. Uczą zasad współzawodnictwa – planszówki zobowiązują do przestrzegania określonych reguł oraz dają możliwość przygotowania się do tego, na czym polega zdrowa rywalizacja. Rozwijają logiczne myślenie – wspierają analizę i syntezę, uczą jak odczytywać fakty, zmuszają do myślenia i poszukiwania najlepszych rozwiązań.

Istnieje wiele różnych rodzajów gier planszowych. W niektórych przypadkach uczestnicy muszą posługiwać się rozumowaniem taktycznym lub strategicznym. Inne wymagają koordynacji, sprawności manualnej, pamięci i zdolności dedukcyjnych. Z drugiej strony są takie, które opie-



rają się wyłącznie na przypadku.

Niezależnie od rodzaju gry planszowej wiemy, że pozwalają nam się dobrze bawić z przyjaciółmi lub rodziną, a także przy okazji czegoś nauczyć! Wszystkie otrzymane gry znajdujące się w bibliotece i są przeznaczone do wypożyczenia dla czytelników.

**Serdecznie zapraszamy
do biblioteki.**



Oprac.
Agata Mytych

KĄCIK KULINARNY

Ciasto „Zielone Jabłuszko”

Ciasto szpinakowe:

300 g mąki pszennej typ 450
120 g cukru
200 g szpinaku świeżego
140 g oleju rzepakowego
4 jajka rozmiar L
1 łyżka soku z cytryny
1 łyżeczka proszku do pieczenia
1/2 łyżeczki sody oczyszczonej

Warstwa jogurtowa:

3 opakowania galaretki cytrynowej
350 ml wody
1200 ml jogurtu greckiego

Warstwa jabłkowa:

2 galaretki jabłkowe, agrestowe
lub inne o zielonym kolorze
250 ml wody
3 duże jabłka
2 łyżki soku z cytryny



Ciasto szpinakowe wykonanie:

Liściom szpinaku oderwij twarde łodyżki. Szpinak zmiksuj z olejem i sokiem z cytryny za pomocą blendera. Jajka wbij do miski i ubijaj na najwyższych obrotach miksera. Po około 2 minutach wysyp cukier i ubijaj do uzyskania jasnej, puszystej masy. Cały czas ubijając, wlej olej ze szpinakiem. Następnie zmniejsz obroty miksera i wysyp powoli mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia i sodą. Miksuj do połączenia się składników. Ciasto przełóż na blaszkę wyłożoną papierem do pieczenia (24×24 cm) i wstaw do piekarnika nagrzanego do 180 C. Piecz przez 40 minut w trybie góra dół. Następnie ciasto wyjmij z piekarnika i odstaw do wystudzenia. Po wystudzeniu skrój odstającą górę ciasta, tak aby wyrównać wierzch. Skrojone kawałki rozkrusz palcami na małe okruszki.

Warstwa jogurtowa i jabłkowa wykonanie:

Obie warstwy najlepiej przygotować równocześnie. Galaretki

jabłkowe rozpuścić w 250 ml gorącej wody, a cytrynowe osobno w 300 ml. Galaretki odstawić do ostudzenia. Jogurt przełożyć do miski i zacząć miksować robotem kuchennym. Cienką stróżką wlewać powoli zimną, ale jeszcze płynną galaretkę cytrynową. Masę odstawić na 5 minut do lodówki. Po tym czasie nie zapomnij jej wyjąć, gdyż nie powinna stężeć całkowicie. Jabłka umyć, obrać ze skórki i zetrzyj na tarce o średnich oczkach. Jabłka wymieszaj z sokiem z cytryny i zimną, ale płynną galaretką jabłkową.

Złożenie ciasta:

Ciasto włoż do formy, w której się piekło. Wylej na nie połowę masy jogurtowej, wyrównaj i wstaw do lodówki na około 10 minut, aż stężeje. Na masę jogurtową wyłóż warstwę jabłek z galaretką i rozsmaruj po całej powierzchni. Na jabłka wylej drugą połowę masy jogurtowej. Wierzch posyp okruszkami ciasta szpinakowego. Ciasto wstaw do lodówki przynajmniej na 3-4 godziny, a najlepiej na całą noc, aby dobrze stężało.

Krucze ciasto z rabarborem

Ciasto:

2 szklanki mąki pszennej
3 łyżki cukru pudru
1 łyżeczka proszku do pieczenia
4 żółtka
200 g zimnego masła
40-50 dag rabarbaru + 1 łyżka mąki ziemniaczanej

Wykonanie:

Ze wszystkich składników zagnieść ciasto i wyłożyć na spód i boki formy do pieczenia. Nakłuć widelcem i odłożyć do lodówki. Pokroić rabarbar (można do tego dodać jeszcze inne owoce). Dodać łyżkę mąki ziemniaczanej i wymieszać. Owoce wyłożyć na zimny spód.

Beza:

4 białka
1 opakowanie cukru waniliowego
3/4 szklanki cukru
Szczypta soli
1 łyżka mąki ziemniaczanej



Wykonanie:

Ubić białka na sztywną pianę dodając cukier. Dodać łyżkę mąki ziemniaczanej. Ubite białka wyłożyć na owoce. Piec w piekarniku przez około 45 minut w temperaturze 160 stopni.

Kotleciki z cukini

Składniki:

1 podwójny filet
2 średnie cukinie
2 łyżki mąki ziemniaczanej
2 jajka
2 łyżki majonezu
3 ząbki czosnku
Sól
Pieprz
Vegeta



Wykonanie:

Cukinie zetrzeć na tarce o dużych oczkach. Posolić i pozostawić na chwilę. Fileta pokroić w drobną kostkę. Do fileta dodać pozostałe składniki. Cukinie wycisnąć i dodać do fileta. Całość wymieszać i doprawić. Smażyć na patelni niewielkie kotleciki, aż nabiorą złotego koloru.

Salatka warstwowa

Składniki:

500 g fileta z kurczaka
1 por
140 g kukurydzy konserwowej
5 jajek
1 ogórek
10 pomidorów koktajlowych
2 ząbki czosnku
250 g jogurtu naturalnego
50 g majonezu
6 g soli
3 g pieprzu
2 g słodkiej papryki
2 g ostrej papryki
2 g imbiru
2 g kurkumy
2 g czosnku granulowanego
2 g majeranku
0,5 pęczka szczypiorku
15 ml oliwy z oliwek

Wykonanie:

Oczyścić pierś i pokroić w kostkę. Posypać wszystkimi przyprawami: solą, pieprzem, słodką i ostrą papryką, kurkumą, imbirem, czosnkiem granulowanym i majerankiem. Dokładnie wymieszać i odłożyć do lodówki, żeby się zamarynowała.

Wyjąć zamarynowaną pierś z lodówki co najmniej 15 minut przed



smażeniem, żeby mięso miało temperaturę pokojową. Rozgrzać patelnię z grubym dnem i wlać na nią łyżkę oliwy. Smażyć kurczaka przez około 3-5 minut, aż zmieni kolor, w międzyczasie mieszając. Zielony ogórek obrać i zetrzeć na tarce o dużych oczkach. Oprószyć solą i odstawić, żeby puścił wodę. Pomidory koktajlowe umyć i przeciąć na połówki lub ćwiartki, jeśli są duże. Białą część pora umyć i pokroić w półplasterki. Kukurydzę dokładnie odsączyć z zalewy. Ząbków czosnku obrać i przecisnąć przez praskę. Jajka ugotować i pokroić w kostkę. Szczypiorek opłukać i posiekać.

W oddzielnej miseczce wymieszać jogurt naturalny z majonezem. Doprawić solą i pieprzem. Dodać przeciśnięty przez praskę czosnek i ogórek odcisnięty z nadmiaru wody. Sos warto schłodzić przed komponowaniem salatek.

Na dnie głębokiej, przezroczystej salaterki umieścić kurczaka. Wyłożyć warstwę półkrajków pora, a następnie kukurydzy. Wyłożyć sos. Następnie umieścić pomidorki koktajlowe blisko ścianki miseczki, tworząc okrąg. W jego wnętrzu ułożyć jajka.

Tuż przed przyjściem gości posypać salatkę szczypiorkiem. Do dekoracji można też wykorzystać koperek lub natkę pietruszki.

Salatka z ogórków w zalewie gyros

Składniki:

2 kg ogórków gruntowych
60 dag czerwonej papryki
50 dag marchewki
40 dag cebuli
2 ząbki czosnku
2 łyżki soli
1 szkl. octu spirytusowego 10%
2,5 szklanki cukru
0,5 szklanki oleju
30 g przyprawy gyros



Wykonanie:

Umyte ogórki pokroić w plasty. Następnie posolić i odstawić. Obraną marchewkę i czosnek pokroić w plasty. Paprykę pokroić w kostkę. Cebulę pokroić w piórka lub większą kostkę. Cukier, ocet, olej i przyprawę gyros wymieszać razem. Pokrojone warzywa i zalewę dodać do ogórków. Wymieszać, przykryć i odstawić na ok. 6 godzin. Co jakiś czas mieszać. Gotowe warzywa nałożyć do słoików zakręcić. Słoiki pasteryzować 15 minut. Odstawić do wystudzenia.

Kadra zespołu „Rudnianka” Rudna Wielka na nadchodzący sezon 2024/2025

Bartosz Czyż, Mateusz Pączek, Grzegorz Kornaga, Sebastian Wąchadło, Michał Bojda, Kuba Dyjach, Dawid Czarnik, Oskar Kościów, Sylwester Zuber, Wojciech Brudek, Kacper Mazur, Maciej Pytko, Jakub Grabowski, Sebastian Kruczek, Krystian Wdowik, Sebastian Kukulski, Hubert Czyż, Mirosław Nguyen, Vladysław Zhemaitin, Yura Shorodok, Miłosz Prokop, Rafał Ciebiera, Kamil Salągaj, Bartek Baran, Filip Paszkiewicz, Arek Goclon, Nikodem Woźny, Karol Sierżęga

Sztab szkoleniowy:

Trener – Wojciech Brudek

Drugi Trener – Korneliusz Lach

Kierownik zespołu – Hubert Kornaga

Zarząd Klubu:

Prezes – Grzegorz Kornaga

Wiceprezes – Maciej Fixa, Łukasz Kleczek

NA STRONIE Fb Podkarpacka Piłka Nożna CZYTAMY:

Rudna Wielka na start rzeszowskiej serie B odniosła wysokie zwycięstwo ogrywając u siebie Grunwald Budziwój 6-0. Zrewanżowała się tym samym za wiosenną porażkę gdzie przy prowadzeniu 1-0 i grze z przewagą jednego zawodnika zdołała stracić 2 gole i wydawało się pewne 3 punkty. Teraz już nie pozwoliła na powtórkę z rozrywki chociaż rywal sam sobie zgotował taki los przyjeżdżając na mecz niemal gołą 11-stką. W drugiej połowie z uwagi na kontuzję na boisku w szeregach gości pojawił się kierownik drużyny Piotr Sikora (od 28 minuty do końca pierwszej części meczu goście grali w 10-tkę, a z powodu urazu boisko opuścił Mateusz Bomba a został zmieniony dopiero po przerwie). 25.08 – 11.00

KS Rudnianka Rudna Wielka – KS Grunwald Budziwój 6-0 (2-0)

Yuriy Shorodok (19), Miłosz Prokop (31), Krystian Wdowik 2 (52, 64), Sebastian Kruczek (61), Vladysław Zhemaitin (68)

W sumie w końcówce I połowy Rudna powinna też grać w 10-tkę bo czerwoną kartonik powinien dostać golkeeper gospodarzy Bartosz Czyż, który po tym jak minęła go piłka wpadł w Mateusza Członkę, Sędzia jednak ku mojemu zdziwieniu i nie tylko ... pokazał żółtą kartkę znokautowanemu napastnikowi Grunwaldu.

Abstrahując od tej sytuacji Rudna Wielka prezentowała się dużo lepiej i zasłużenie sięgnęła po 3 punkty. Dublet ustrzelił Krystian Wdowik, który nawet miał szansę na hat-tricka, ale w końcówce nie wykorzystał dobrego dośrodkowania i uderzył piłkę głową obok słupka.

